Nr. 118. Dnia 29 kwietnia. Niedziela. Dnia 17 (29) kwietnia 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Pietra Męczennika.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 29 w.	Czwartek: Aleksandra Pap.
Poniedz.: Katarzyny Seneńsk.	Zachód „ „ 7 „ 13.	Zachód „ „ 7 „ 5 r.	Piątek: Florjana Męcz.
Wtorek: Filipa i Jakuba Ap.	Długość dnia godzin 14 „ 29.	Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 3.	Sobota: Piusa V-go Papieża.
Środa: Zygmunta Króla.	Przybyło „ „ 6 „ 50.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 4° R.	Niedziela: Jana w Oleju.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 111.

Wiadomosci dworskie.

W środę, d. 25-go b. m., odbyła się, jak donosi *Praw. wiest.*, na placyku przed pałacem Zimowym, w obecności Najjaśniejszego Pana parada cerkiewna grenadjerskiego pułku lejb-gwardji, oraz szwadronu kozaków uralskich lejb-gwardji z powodu świąt pułkowych. Wojskami dowodził komendant pułku grenadjerskiego Świty J. C. M. jenerał-major Lubowicki. O godz. 11½ przybyli na placyk: ministrowie: wojny — jenerał-adjutant Wannowski, Dworu Cesarskiego—hr. Woroncow-Daszkow, jenerał-adjutanci i członkowie Świty Cesarskiej, zagraniczni ajenci wojskowi, dowódcy wojsk. Dowódca korpusu gwardji J. C. M. książę Aleksander Piotrowicz Oldenburski, obszedł wojska i powitał je. Z osób Familji Cesarskiej przybyli: J. C. W. Wielcy Książęta: jenerałowie feldmarszałkowie: Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, jenerał-admirał Aleksy Aleksandrowicz, Wielcy Książęta Konstanty Konstantynowicz oraz książę Romanowski, ks. Leuchtenberski Eugenjusz Maksymiljanowicz.

O godz. 12-ej przybyli I. C. M. Najjaśniejsi Państwo, oraz J. C. W. Cesarzewicz Następca Tronu. J. C. M. Najjaśniejszy Pan był w mundurze lejb-gwardji pułku grenadjerskiego. Przyjąwszy raport, Najjaśniejszy Pan obszedł front wojska. Najjaśniejsza Pani przyglądała się paradzie razem z Ich C. W. Wielkiemi Księżnemi Elżbietą Teodorówną i Elżbietą Maurycówną z balkonu pałacu Zimowego. Również ztamtąd przypatrywali się paradzie księżne czarnogórskie.

Po ukończeniu parady i po marszu uroczystym, o godz. 2-ej po południu w sali koncertowej było dane śniadanie, na które zaproszono dowódców i oficerów wojsk. Najjaśniejszy Pan pił za zdrowie wojska.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sławogosta, jutro Chwalisława.

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (W hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski", jutro „Manon"; —Rozmaitości: dziś „Telegram", „Doktor medycyny" (wznowienie) i „Wiecznie", jutro „Doktor medycyny" i „Nowy dziennik"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Farinelli", jutro „Piękna Helena". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 5353 kop. 4½. (Wydawanie pożyczek, wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— Św. Katarzyna Seneńska, której uroczystość obchodzi w dniu jutrzejszym kościół katolicki, urodziła się w Syjennie w r. 1347-ym, z ojca Jakóba Beniucasa, farbiarza, i matki Lapy. Po przeżyciu 33-ch lat świątobliwego żywota, zmarła w d. 23-im kwietnia w Rzymie, pochowana w klasztorze dominikanów, zwanym Minerwa, czaszka zaś jej znajduje się u dominikanów w Syjennie. Papież Pius II-gi kanonizował ją w roku 1461-ym. Św. Katarzyna zostawiła 6 rozmów o opatrzności Boskiej, rozprawę o Zwiastowaniu N. Marji Panny i 364 listy, tchnące najwyższą pobożnością. O świętej tej w języku polskim wyszło dzieło, tłómaczone z łacińskiego przez ks. Symeona Wysockiego, p. t. „Żywot przedziwny świętej dziewicy Katarzyny Seneńskiej" (Kraków—1609), oraz „Fawor miłości boskiej, przez cudowną panieńskiego serca zmianę św. Katarzyny Seneńskiej od Chrystusa Pana, jej oblubieńca, uczyniony" (Kraków—1663).

— Z dniem jutrzejszym w kościele św. Krzyża rozpoczyna się nabożeństwo ku czci N. Marji Panny, „majowem" zwane, i trwać będzie przez cały maj, jako miesiąc, poświęcony czci N. Marji Panny. Takież nabożeństwa we wszystkich innych kościołach rozpoczną się pojutrze, w godzinach, które w jutrzejszym numerze naszego pisma wymienimy.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

Wystawa na powodzian.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Paryż 23-go kwietnia.

Nie-nowy, zwłaszcza w Paryżu, pomysł eksploatowania śmiechu na rzecz niedoli, znalazł świeżo zastosowanie na wystawie dla powodzian obrazów, akwarel i litografij malarzów francuskich, przedstawiających w karykaturze obyczaje XIX-go wieku. Już jedno stanowi cechę charakterystyczną, iż wy-

KOCHANY PIETRZE!

Przez sześć tygodni żyłem, dziś umarłem...

Tak jest, umarłem: nie czuję żadnych pragnień, żadnych dążeń; nie jestem zdolny myśleć, ani sądzić; niech ogień pali lub woda zalewa, niech pioruny druzgoczą wszystko, co mnie otacza—nic mnie już nie obchodzi.

Niekiedy tylko wstrząsa mną wściekłość, jak trupem iskra elektryczna, wówczas błogosławię niebo, że jest chmurne i nie masz na nim skrawka błękitu; kocham ciemności nocy i marzę o mgle jesiennej, nieprzeniknionej a zimnej, co pokrywa wszystko barwą szarą, jak rzeczywistość, i przenika wilgocią przykrą, jak życie.

Posłuchaj i osądź...

Przyjechałem do Kurówki późną nocą. Służący umieścił mnie w pokoju gościnnym i zostawił po chwili samemu sobie. Daremnie starałem się zasnąć. Nad ranem wyszedłem do ogrodu.

Noc była głęboka, cicha i uroczysta. Gwiazdy blade, jakby znużone czuwaniem, lśniły na ciemnem tle nieba, a z pobliskiej olszyny szedł chłód poranny. Zlane rosą perlistą krzewy i trawy wchłaniały odradzające tchnienia nocy, przygotowane już do walki z promieniami słońca i suszą lipcowego powietrza.

Nagle, na wschodniej krawędzi horyzontu zabłysł punkt fioletowy. Maleńki z początku, rósł, szerzył się, wzrastał, zamienił się w pasmo barwne. I poranek począł nakładać na strop niebieski farby rozliczne, tak skomplikowane i zlewające się ze sobą, iż umysł malarza zrozumieć je zdoła, ale pędzel uchwycić nie może. A malował tylko złotem i purpurą: złotem na przestrzeni szerokiej, purpurą na skrajach obłoków, lekkich, przejrzystych, zarumienionych od pierwszego pocałunku słońca.

Wracałem powoli szpalerem grabowym, ciągnącym się wokoło ogrodu. Nawprost mnie, na wyniosłości stał dom, który przyjął mnie dzisiejszej nocy gościnnie. Jak zwykle o wchodzie słońca, dom był cichy i milczący. Pozamykane okna i pospuszczane story dowodziły, iż mieszkańcy jego spoczywają jeszcze.

Wtem w jednem z okien pierwszego piętra zadrżała firanka, a po chwili okno, raptownie otwarte, uderzyło obiema połowami o ściany budynku.

W oknie, przechylona mocno na zewnątrz, stała kobieta. Czy była w negliżu—nie pamiętam, dość, że skąpana w różanym blasku słonecznym wyglądała prześlicznie. Spragnioną piersią piła powiewy pól i lasów, świeżych i czystych, przepojonych jeszcze jędrną wilgocią poranku.

Był to obrazek rodzajowy, godny uwiecznienia na płótnie. Stałem, wstrzymując dech, aby nie spłoszyć rannego ptaszka i, może właśnie dlatego, żem się starał zachować jaknajciszej, nastąpiłem na suchą gałąź, którą fatalność na mej rzuciła drodze.

Trzask!... a po chwili okno na piętrze zawarło się z łoskotem, widzenie znikło.

Czyżby ten poranek lipcowy miał stanowić epokę w mojem życiu?...

* *
*

Po tygodniu rozgościłem się w Kurówce na dobre. Jednego popołudnia panna Idalja rzekła:

— Wybieramy się na orzechy. Będziesz nam pan towarzyszył?

Spojrzałem na mówiącą z wyrzutem. Każde zapytanie dąży do rozwiązania wątpliwości. Czyż mogła być wątpliwość co do mego udziału w wycieczce, skoro panna Idalja wybiera się na orzechy?

Szliśmy tedy wygonem leśnym, porosłym rumiankiem i chwastami. Po bokach drogi falowały zboża o kłosach przygiętych do ziemi pod ciężarem dojrzewającego ziarna. Olbrzymia płaszczyzna mazowiecka srebrzyła się i złociła bez końca bogactwem matki-ziemi; gdzieniegdzie tylko ciemne płaty lasów dawały oku wytchnienie. Krajobraz był jednostajny, a jednak w tej chwili nie oddałbym go za górzyste panoramy Szwajcarji, ani za srebrne fale Adrjatyku, tonące w świetle księżyca.

Weszliśmy w gąszcz krzaków leszczyny. Towarzystwo całe rozsypało się na rabunek. Idąc o krok naprzód, odginałem gałęzie, przecinające dróżkę leśną, a panna Idalja zbierała w koszyk orzechy. To wszystko? Tak, to wszystko, kochany mój Pietrze. Czułem w sobie dosyć siły, aby usuwać niesforne gałązki leszczyny z drogi mej towarzyszki do końca świata i po końcu świata...

— Jakże się panu wieś podoba? — rzekła panna, zginając wysoko rosnącą gałązkę.

— Wieś? — odrzekłem z zapałem — nie ma nic rozkoszniejszego nad wieś. Tu pierś oddycha swobodnie, a myśl pracuje rzeźko, bo ma na każdym kroku estetyczne podniety. Dziś odczuwam, że gdyby mnie skazano na wieczny pobyt w ponurych murach miasta, urwałbym się z łańcucha niebawem.

Panna Idalja roześmiała się, pokazując szereg ząbków perłowych.

— Znać, że z pana nowicjusz. *A la longue* wieś jest równie monotonną, jak miasto.

— Nigdy!—zaprotestowałem żywo.

— Zawsze, jeżeli się nie ma odpowiedniego towarzystwa.

Spojrzałem w oczy mówiącej. Były błyszczące, miały kolor chabru i przepyszną podłużną oprawę. Odebrałem koszyk, napełniony łupem laskowym i nie odpowiadałem długo. Szliśmy jakiś czas w milczeniu głuchem, po chwili jednak, budząc się z zamyślenia, rzekłem naiwnie:

— Ale skoro się ma towarzystwo...

— Zapewne—odrzekła panna Idalja całkiem serjo, jakkolwiek miała zupełne prawo roześmiać się z tak spóźnionej odpowiedzi.

Doszliśmy do polanki leśnej, okolonej wieńcem dębów. Dokoła rozlegały się nawoływania poszukiwaczy orzechów, zdala dochodziły nas głosy pastuchów na pastwisku leśnem.

— Czy wolno zapytać, o czem pan myśli? — rzekła panna po chwili.

— Mam bardzo smutne myśli w tej chwili—odpowiedziałem.—Przeminą urocze chwile i powrócę do mej samotności.

— Do samotności wśród gwaru miasta?...

— ...Wśród gwaru miasta, tak, pani... Wspomnienia są towarzyszami pożądanymi, jeżeli do odległych odnoszą się czasów, inaczej budzą tylko rzewność i tęsknotę.

— Za czem?

stawa otwiera się w „Ecole des Beaux-Arts" i że pałac ten, przeznaczony na poważne dzieła sztuki malarskiej, przyjmuje bufonady i szarże.

Karykatury nie tyczą się jedynie danej epoki, mają one też znaczenie polityczne i socjalne a częstokroć bywają dobrą satyrą.

Jules David przedstawia biedną kobietę, obarczoną dziećmi i oddającą manatki swoje do lombardu. Mąż jej, próżniak, czeka na nią przy drzwiach, mrucząc: „czyż nie skończy nareszcie — przyjaciele moi czekają już na mnie". Odbierze jej pieniądze i pójdzie przepić je w szynku.

Travies narysował żebraka-filozofa, który woła: „po nędzy i uczciwości spodziewać się trzeba czegoś lepszego, niż grób jeneralny".

Henryk Monnier poświęca płótno głupocie mieszczańskiej. „Tak panie", zda się mówić jego Józef Prudhomme: „gdyby jenerał Bonaparte pozostał był porucznikiem artylerji, byłby jeszcze dotąd cesarzem".

Charlet i Raffet mają zwrócone oczy tylko na epopeję napoleońską.

Raffet ukazuje nam „z owych czasów" okazałych grenadjerów, którzy „choć mruczeli, lecz wciąż szli za wodzem".

Gavarni odznacza się kwaśnym humorem, zbiera on typy wyrzutków towarzystwa. Widzimy więc pięknego starca, „Weterana sentymentów", dalej znów gałganiarkę, która, patrząc na przechodzącą młodzież, woła: „Krynolina, ja *to* noszę w koszu".

Tu znów sportsman jakiś głosi, iż „zamiłowanie do konia stanowi wartość człowieka".

Pełno humoru są słowa Gavarni'ego: „Jeśli żona odradza ci coś, zastosuj się do jej rady, z pewnością zależy jej bowiem na tem, abyś to właśnie uczynił." „Nie ma nic kłopotliwszego od pierwszego *tête à tête*, kiedy to się ma wszystko do wypowiedzenia; równie kłopotliwem jest chyba spotkanie... ostatnie, gdy się już wszystko wypowiedziało."

„Gdyby środki starczyły na zakupienie każdego sprzedajnego sumienia, możnaby zrobić dobry interes kupując wszystkie po cenie wartości, a sprzedając je tak, jak się same oceniają."

Daumier przedrwiwa prawników. Ukazuje nam więźnia np., który mówi do swojego adwokata: „Najwięcej trapi mnie to, iż jestem posądzony o dwanaście kradzieży". „Dwanaście? — odpowiada adwokat, zacierając ręce, tem lepiej! Będę dowodził monomanji!..."

Gdzieindziej klijent irytuje się na adwokata, który go gubi, ten zaś pociesza kljenta temi słowy: „Pozwól mi pan mówić najprzód źle o tobie, wkrótce zacznę wymyślać rodzinie pańskiego przeciwnika."

I włościan Daumer równie szczęśliwie oddaje. Gospodarz jakiś, widząc, jak malarz szkicuje chore drzewko, mówi: *En v'la un qu'est un drôle de corps... y tire le portrait d'un arbre qui n'produit seulement pouit de pommes. Il est fou, be'suir!* (A to jakiś dziwak! robi portret drzewa, które żadnego nie wydaje owocu. To warjat z pewnością).

Karykatura — to odwrotna strona ideału—to złe, które ludzkość sama o sobie wypowiada.

Publiczność wszakże jest mniej zaślepioną w sobie, aniżeli się to wydaje, lubi bowiem karykatury i wierzy im na słowo.

Władysław Mickiewicz.

U wrót sezonu.

Najbardziej urocze z powodu wyniosłego położenia oraz obfitości lasów, najzdrowsze miejscowości w kraju znajdują się przy

kolei dąbrowskiej.

Komu oddalenie od Warszawy nie czyni wielkiej różnicy, a fundusze nie pozwalają jechać w góry zagranicę, ten może wysłać swoją rodzinę na willegjaturę w okolice gór świętokrzyskich, dokąd, dzięki kolei dąbrowskiej w kilkanaście godzin można dojechać.

Miaszkańcy Radomia i Kielc, naśladujący Warszawę, co do potrzeby pobytu podczas lata *extra muros*, osiedlają się przy stacjach pomienionej kolei, a ten ruch „letników" prowincjonalnych obudził w stałych mieszkańcach uroczych miejscowości zmysł spekulacyjny.

Według zasiągniętych informacyj w następujących punktach można znaleźć letnie mieszkanie z zapewnieniem miejskich wygód.

*

W Bzinie odległym o dwie godziny jazdy od Radomia, osadzie górniczej, właściciele domów chętnie odnajmują mieszkania, stosunkowo dość tanio.

Za trzy pokoje z kuchnią, umeblowane w najkonieczniejsze sprzęty płaci się tu około 60 rs., a nawet i taniej.

Produkty wszystkie dostają się na miejscu po cenach o 25% niższych, aniżeli w Warszawie, a zresztą można się stołować w bufecie stacyjnym lub u rodzin urzędników i oficjalistów górniczych.

*

Podobnież przy stacji następnej Suchedniów znajdują się całe domki do wynajęcia.

W Suchedniowie produkty są jeszcze tańsze, aniżeli w Bzinie.

Pewna rodzina z Warszawy, już od dwóch lat stale przez lato zamieszkuje w Suchedniowie, a pomimo kosztów przejazdu w jedną i drugą stronę, w budżecie wydatków okazuje się znaczna oszczędność.

*

Ostatnia przed Kielcami stacja Zagnańsk, położona wśród lasów i wąwozów, posiada również letnie mieszkania, mniej jednak wygodne, aniżeli w Bzinie lub Suchedniowie, natomiast ceny artykułów spożywczych, głównie nabiału i drobiu, są tu bajecznie tanie.

*

Na odnodze kolei dąbrowskiej między Bzinem a Ostrowcem, w okolicy górniczej, a mianowicie: w Wierzbniku, Kunowie, Brodach, Nietulisku, Starachowicach, wreszcie w wielu innych wioskach, można dostać mieszkań nadzwyczaj tanio.

Na wielu folwarkach donacyjnych, administratorzy odstępują całe dworki z ogrodami, z dodatkiem bryczki i paru koni do rozporządzenia.

Wspomniona okolica dotyka pasma gór świętokrzyskich.

Pełno tu jest miejscowości godnych widzenia, a więc wycieczki na św. Krzyż, do Bodzechowa, na górę św. Katarzyny, oraz zwiedzanie zakładów górniczych urozmaicają pobyt letnikom.

Obfitość stawów, co do wielkości równających się małym jeziorom, wreszcie rzeka Kamienna pozwalają na używanie kąpieli.

*

Najdalszym punktem osiedlania się „letników" w kierunku kolei dąbrowskiej jest Ojców.

Któż nie zna jej, albo nie słyszał o tej uroczej miejscowości?

Opisywać więc Ojcowa nie widzimy potrzeby, nadmieniając tylko, iż w tym roku, obecny właściciel doliny ojcowskiej, hr. Ludwik Krasiński, zaprowadza tam wiele ulepszeń.

Oprócz gruntownego odnowienia hotelu, urządza się wiele letnich mieszkań z kompletnem umeblowaniem, a nadto ma być zaprowadzoną codzienna komunikacja pocztowa. *(D. n.)*

Nowy Pizarro.

I nie minęły jeszcze, niestety, czasy Cortezów, Almagrów, Pizarrów.

Cywilizacja, coraz obfitszym strumieniem przesiąkając poprzez społeczeństwa, nie zdołała dotąd z duszy człowieka wyrwać instynktów zwierzęcych. Przeciwnie nawet, tam, gdzie one wśród ludzi cywilizowanych wy-

---

— Czy ja wiem?... Może za tą polanką leśną, może za orzechobraniem dzisiejszem, a może...

Panna Idalja w tem miejscu spojrzała na mnie pytająco. Potknąłem się o korzeń i wysypałem na murawę połowę zawartości koszyka. Niezręczność ta wybawiła mnie z kłopotu, schyliłem się i zacząłem zbierać rozsypane wśród trawy orzechy.

— Ależ niech się pan nie męczy daremnie—protestowała panna—nie ma tych, będą inne.

Dowodziłem, iż drobna nieprzyjemność zbierania będzie słuszną karą za nieostrożność. Panna Idalja usiadła przeto na ściętym pieńku, a ja przykląkłem u jej stóp i prowadziłem dalej rozpoczętą pracę.

Zbieranie szło powoli, a przyczyną tego był bucik, wysuwający się co chwila z pod sukni, maleńki, zaostrzony mocno, o płaskich, angielskich obcasach. A potem składały się fałdy sukni, w jakieś kraty, czy pasy, tak wdzięcznie, jakby je ręka układała mistrza. Dodajcie do tego żółty pasek skórzany, doskonale opasujący kibić, a nad nim bluzkę, znowu w jakieś kraty, czy pasy, zakończoną wysokim, nieznośnie wysokim kołnierzykiem, a potem twarzyczkę białą, otuloną *kapotką* słomkową. Czyż mogłem zbierać orzechy szybko i sprawnie?

Panna Idalja śmiała się też ze mnie.

— O! jak to panu idzie niezgrabnie.

— W samej rzeczy, niezgrabny jestem z natury. Ot teraz naprzykład zamierzam zadać pani pytanie, które nie ma najmniejszego związku z sytuacją obecną: jak pani znajduje mieszczan wogóle?

Panna Idalja była w tej chwili mocno zajętą ściąganiem rękawiczki i poprawianiem pierścionków na palcach. Po chwili rzekła:

— To zależy...

— Rozumiem to dobrze: chciałem tylko dowiedzieć się, czy rodzaj, zamknięty w murach, nie jest dla pani nienawistnym, czy w porównaniu z ludźmi, mieszkającymi na wsi, nie traci zbyt wiele.

A panna na to:

— Rzecz dziwna, że pytasz mnie pan tak ogólnikowo. Sądzę, iż rodzaju w ten sposób sądzić niepodobna, prędzej osobistości. A przyznasz pan, że przymioty osobistości, które każą nam ją cenić lub nie, nie zależą od sfery, w której żyje. Czy tak?

— Masz pani zupełną słuszność — rzekłem, zachwycony argumentem — pytanie moje nie ma racji bytu.

Tobie zaś, kochany Pietrze, przysięgam, iż słyszałem muzykę słów, nie dociekałem jednak treści.

Zająłem się dalej zmudną pracą zbierania rozproszonych orzechów. Wieczór się zbliżał. Słońce rzucało poprzez gałęzie drzew swe jasne, już nie palące promienie. Przedwieczorny spokój zalegał ziemię, znużoną całodzienną pracą. Otulała ją cisza nadchodzącej nocy. W pobliskim stawie żaby rozpoczęły rechotanie monotonne. Na niebo jasne, lazurowe wystąpił księżyc i patrzył blado i bezbarwnie na kąpiącą się jeszcze w promieniach słońca ziemię.

Przerwałem zajęcie i spojrzałem na sąsiadkę. Zasłuchana w głosach zabierającej się do snu natury, siedziała, wpatrzona w dal. Jedna ręka, zbrojna w parasolkę, kreśliła na murawie jakieś zygzaki, druga zwieszała się bezwładnie, tuż, tuż koło mnie.

Opanowała mnie śmiałość jakaś, niemal zuchwalstwo. Spoglądałem na pannę z bijącem sercem, aż nagle zdjął mnie strach jakiś i niepokój. Jeszcze chwila—a złożyłem długi pocałunek na tej ręce podłużnej, ciepłej, aksamitnej.

Panna Idalja powstała nagle z pieńka i postąpiła parę kroków naprzód. Zerwałem się z murawy, przerażony mem zuchwalstwem bez granic, a potem straciłem zupełnie głowę: podbiegłem i podałem pannie ramię.

Ze zdumieniem uczułem, iż drobna ręka spoczęła na mem ramieniu. Poszliśmy tedy za całem towarzystwem ku domowi, a blady księżyc, nieśmiały i zalękniony wobec słońca, zwracał ku nam swe apatyczne oblicze.

Byłem gotów w tej chwili świat cały przytulić w uścisku: ona nie gniewa się na mnie!...

* * *

Jednego z pięknych dni piątego tygodnia mego pobytu w Kurówce przeglądałem moje drogocenne nabytki.

Były to mianowicie dwa zeschłe gwoździki, kokardka różowa i fotografia panny Idalji z czasów jej dzieciństwa.

Dwa pierwsze zadatki przyjaźni otrzymałem od panny samej, dwa zaś ostatnie przedmioty przyszły mi nieco łatwiej: ukradłem je poprostu.

Niech mi jednak ta zbrodnia za złe poczytywaną nie będzie; w oczach panny Idalji czytuję niekiedy słowa zupełnej absolucji za sprzeniewierzenie się siódmemu przykazaniu.

W tej chwili biorę tomik Asnyka i idę do ogrodu, do ulubionego mi szpaleru grabowego.

Po drodze spotykam pana domu. Poczciwy obywatel stara mi się urozmaicić pobyt na wsi. Namawia mnie naprzykład na dzisiejszą wizytę w sąsiedztwo.

— Zabawisz się doskonale—mówi—dom przyjemny, jeść dają doskonale. Przytem, jakkolwiek to lato, tańczyć będą *ex re* imienin pani domu. Pojedziesz?

Wymawiam się, jak mogę: nie lubię bywać na liczniejszych zebraniach w domu zupełnie mi nieznanym. Przytem zabawa tańcująca nie przedstawia dla mnie szczególnej ponęty.

— Stanowczo nie chcesz jechać?

— Prawie, że stanowczo. Dziękuję za dobre chęci, ale szczęśliwym będę, jeżeli mnie pan przynaglać nie zechce.

— Jak chcesz—rzecze poczciwy papa panny Idalji, ja zaś wędruję do szpaleru.

Na szczęście znajduję tu pannę Idalję. Jest jakaś kapryśna i rozdrażniona.

— Wiesz pan, co mnie dziś czeka? Nudny jakiś wieczór u X-ów. Cóż zrobić! papa się uparł...

— Żałuję pani mocno.

— I siebie zarazem?

— Jakto siebie?... Mówiłem w tej chwili z papą i zgodził się, abym pozostał w domu.

Panna Idalja przybiera minę kotki, bawiącej się z myszą. Pośpieszam dodać, iż jest wówczas prześliczną.

— Doprawdy...

— Ale pan pojedziesz, stanowczo po-je-dziesz pan...

— Ależ...

— Nieinaczej, ja pana poproszę i, mam nadzieję, że pan ze mną tańczyć będziesz pierwszego kadryla.

stępują, dochodzą do straszliwych, iście potwornych rozmiarów. Zdawałoby się, że cywilizacja łączy się tu ręka w rękę z dzikością pierwotnej nieokrzesanej natury człowieka, aby stworzyć zeń wyrafinowanego złoczyńcę, dopuszczającego się ohydnych zbrodni, właśnie w imię owej cywilizacji.

Oto przykład, straszny przykład:

Dzienniki londyńskie z d. 22-go b. m. podniosły alarm, zwracając tem oczy Europy w stronę Brazylji.

Pierwszy na trwogę uderzył *Times*.

W prowincji brazylijskiej Paranapamena przerażającej dokonano zbrodni, tysiąca zbrodni.

Postanowiono tam mianowicie trucizną wytępić plemię indyjskie „guyanusów".

I padło ich skutkiem postanowienia tego 3,800 indjan, a 5,000, jeżeli nie wyratuje ich cywilizacja, paść ma dziś lub jutro.

Szczegóły podaje dziennik *Jornal de Commercio* z d. 16-go marca r. b.

Owym wielkim „w imię cywilizacji" trucicielem jest niejaki senhor Joaquim Bueno. Zamieszkuje on San Jao dos Campos Novos, w okolicach San Paolo.

Bueno sam wyznaje, iż ma pod rozkazami 70-iu ludzi, wyłącznie tępieniu indjan oddanych.

Doprawdy zdawałoby się, że nie o człowieka tu chodzi, a wprost o tępienie szarańczy, pcheł lub karaluchów.

Owóż dnia pewnego wielcy ci cywilizatorzy napadli jedną z wiosek indyjskich.

Przed dobrodziejstwami cywilizacji przerażeni tubylcy zbiegli w lasy, opuszczając mieszkania, z których w każdem od 10—20-tu indjan chroniło się.

I oto, co nastąpiło dalej.

Przy każdej z indyjskich wiosek znajduje się trzy okrągłe, w ziemi wykopane doły. Jeden z nich, najgłębszy, służy za zbiornik wody, w drugim przechowują mieszkańcy wioski napój, z kukurudzy przyrządzany, t. zw. „piksi", trzeci zaś, to skład najróżnorodniejszych wiktuałów, śpiżarnia, pełna solonych ryb i dziczyzny.

Wypędziwszy z osady mieszkańców jej, napastnicy olbrzymią ilością strychniny zatruli wszystkie trzy doły, a następnie sami uszli z kolei. Gdy następnie po paru dniach Bueno i towarzysze jego powrócili do owej wioski, w celu przekonania się, jak poskutkowało „lekarstwo", już zdala chmary całe żarłocznego ptastwa były im odpowiedzią.

Tylko 3,000 trupów zastali na placu.

A przecież senhor Bueno najspokojniej głosi, że kto tępi indjan w zamiarze rozprzestrzenienia ras cywilizowanych, ten dobrze zasługuje się ludzkości.

Bueno wraz ze swoimi „siedemdziesięcioma" nie poprzestali na jednej, powyżej opisanej zbrodni. Napadli oni następnie inną wioskę, przez 800 indjan zamieszkałą, i 800 ofiar zostawili w niej po sobie.

Tym razem, w braku strychniny, użyto sublimatu rtęci, zatruwając nim napoje i żywność nieszczęśliwych.

Omne trinum perfectum, to też truciciele zamierzają wkrótce trzecią urządzić wyprawę. Celem jej ma być osada, licząca 5,000 mieszkańców.

Bueno, który poprzednio nazywał się podobno Joaquimem Malo, zapewnia, iż do powyższych zbrodni nakłaniały go najwybitniejsze w prowincji osobistości, a nawet deputowani.

Niepojętem jest doprawdy zachowywanie się miejscowych władz wobec ohydy, wstyd ludzkości całej przynoszącej.

Biedny kraj!

Niedawno temu o podobnem wyuzdaniu donoszono z okolic Rio Novo i Rio Novense, szczęściem jednak doniesienia te okazały się kłamliwemi.

Inaczej rzeczy się mają z szajką Buena, ta istnieje i działa... a wspomnienie działań tych „erostratesowych" przejdzie do potomności. *(mj.)*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż sfery rządowe zamierzają przedsięwziąć odpowiednie środki, celem uregulowania stosunku pomiędzy składnikami a gorzelnikami. Składnicy, jak widać ze sprawozdań zarządów akcyzowych, ujęli w swe ręce w wielu miejscowościach cały handel spirytusem, przyczem, działając na szkodę gorzelników, eksploatują nieraz konsumentów. Często np. przywożą spirytus i wódkę z dalekich stron, gdzie produkt ten jest tańszy, obniżają ceny na miejscu, a czasem zmuszają gorzelników do zawieszenia produkcji. Te właśnie i inne względy skłoniły ministerjum finansów do zajęcia się powyższą kwestją.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż przedsięwzięte zostały środki, celem zapewnienia dokładnej rachunkowości przy przyjmowaniu podatków przez władze lokalne. Powodem tego stały się niejednokrotne wypadki, iż ściągano od obywateli ziemskich powtórnie zaległości, pomimo, iż te zostały już opłacone w kasach powiatowych.

= Kasa oszczędności przy kolei wiedeńskiej w ciągu r. z. liczyła ogółem 1,017 członków, którzy w tymże czasie złożyli oszczędności na sumę rs. 10,855 kop. 45, od czego osiągnięto za kupony od papierów publicznych i zysku na wylosowanych rs. 301 kop. 11; że zaś w ciągu roku 1887-go wypłacono włącznie z procentami rs. 4,424 kop. 14, przeto na r. b. pozostało rs. 6,732 kop. 42.

= Dzięki staraniom inicjatorów piątego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, zarząd kolei wiedeńskiej obniżył dla uczestników cenę biletów do Granicy o 50%.

= Do liczby instytucyj dobroczynnych, pozostających pod opieką rady gubernjalnej warszawskiej, przybędą niezadługo dwa nowe zakłady, t. j. dom schronienia dla starców we Włocławku i ochrona dla dzieci w Skierniewicach, na urządzenie których odpowiednie fundusze wyznaczone już zostały.

= Zarząd fabryki gazu układać zacznie niezadługo rury gazowe na następujących ulicach: na Żelaznej od Koszyków do alei Jerozolimskiej, na ulicy, dotąd na planie miasta nie nazwanej, położonej na wschód od stacji filtrów; na ulicy, również nie nazwanej, około koszar artyleryjskich od Koszykowej do Przedokopowej; na Przedokopowej w stronie po łudniowej; na Teodora od Nowogrodzkiej do Jerozolimskiej; na Kaliksta; na Przedokopowej od Grojeckiej do Niskiej; na Nowosenatorskiej; w przedłużeniu Miodowej; na Podwalu; na ulicy nie nazwanej, biegnącej równolegle do Białoskórniczej od Garbarskiej i wreszcie na Walicowie. Władze miejskie plany robót w wyżej wymienionych ulicach już przejrzały i zatwierdziły.

= Magistrat upoważnił zarząd kanalizacji do usunięcia wodomiarów z tych domów, zaopatrzonych w czystą wodę ze starej sieci rur w dolnej części miasta, gdzie okazało się koniecznem oczyszczenie rur z zamuleń. Zaraz po doprowadzeniu rur do porządku, wodomiary ustawione zostaną na nowo.

= Jak wiadomo, Towarzystwo muzyczne, z powodu zamierzonej budowy domu dochodowego przy teatrze i rozszerzenia teatru Wielkiego, zmuszone jest od d. 1-go lipca r. b. opuścić swą siedzibę w teatrze. Kłopot stąd dla Towarzystwa niemały, głównie w wynalezieniu odpowiedniej sali na koncerty. Dowiadujemy się, iż komitet Towarzystwa udał się w tych dniach do p. prezydenta z prośbą o użyczenie sali aleksandrowskiej na tygodniowe koncerty Towarzystwa, proponując nawet wnosić pewną dość pokaźną sumę na korzyść kasy miejskiej lub cel przez magistrat wskazany. Podobno p. prezydent w zasadzie nie odmówił Towarzystwu użyczenia sali, postawił jednak pewne, konieczne zresztą warunki, które, nie wiadomo, czy znów dla Towarzystwa nie będą zbyt uciążliwemi do spełnienia.

Tu panna Idalja spogląda na mnie wzrokiem zranionej sarny, na co pośpieszam odpowiedzieć skwapliwie:

— Pojadę...

I jedziemy. Herodjada musiała również spoglądać niekiedy na swego władcę wzrokiem sarny zranionej.

* * *

Po raz trzeci obiegaliśmy salon w walcu, gdy spostrzegłem, iż ręka panny Idalji opiera się niezwykle silnie na mojem ramieniu.

— Pani znużona?—szepnąłem.

— Tak jest... Przejdźmy na chwilę do oranżerji.

Poprowadziłem tancerkę moją do oranżerji. Omdlewająca ze zmęczenia, z piersią silnie falującą po szalonym wirze tańca, panna Idalja wyglądała czarująco w swojej białej, puszystej narzutce balowej.

Posadziłem ją na ławeczce pod wielką, suchotniczą palmą, roztaczającą nad nami swe liście poszarpane. Przebiegłem w myśli dzieje mego pięciotygodniowego na wsi pobytu i postanowiłem posunąć rzecz o krok naprzód.

— Jestem pani niezmiernie wdzięczny—począłem.

— Za co?

— Za władzę, jaką pani masz nademną. Gdyby nie słowo rozkazu, jaki raczyłaś wydać dziś rano, nie byłbym dziś w tym domu, nie tańczyłbym walca, nie doznawałbym wreszcie słodyczy tego wypoczynku pod zielenią palmy rozłożystej.

Panna Idalja wachlowała się dotąd szybko, teraz zaczęła poruszać wachlarzem z pośpiechem niewysłowionym.

— Tak jest, pani — mówiłem dalej, ośmielony milczącą aprobatą ze strony mej towarzyszki.—Tak jest, pani. Oddawna marzyłem o chwili, w której mógłbym wypowiedzieć to, co mi oddawna leży na sercu. Kilkotygodniowy pobyt w domu rodziców twych, pani, przekonał mnie, iż dotąd nie miałem celu w życiu, że w drobnostkowych sprawach powszedniego bytu nie miałem nic, coby mnie do świata goręcej przywiązać mogło...

Wachlarz panny Idalji szalał, strusie pióra szumiały gwałtownie.

— Dziś widzę, ile dni moje były puste i jałowe. Gdy sobie przypomnę przeszłość, boję się pustki, jaką w niej widzę; myśląc o jutrze, widzę je różowem i jasnem, promiennem i pięknem, jeżeli...

W tej chwili panna Idalja przyłożyła do ust chusteczkę i rzekła:

— Nic słuszniejszego... Jutro jest zawsze dla nas ponętniejsze, niż wczoraj... Ale... Czy pan czuje również pragnienie?...

Zbity z tropu, porwałem się czemprędzej z miejsca i pobiegłem do bufetu. Za chwilę powracałem ze szklanką jakiegoś napoju.

— Dziękuję panu... Niema, jak pobyt w oranżerji po tańcu wirowym. Czy pan pamięta, że tańczę z panem kadryla?

— Czy ja pamiętam?... Nie, pani, nie pamiętam.

— A więc przypomnę panu: oto czarno na białem nazwisko pańskie w karneciku, zapisane jego własną ręką... Może je wykreślić?

— Jak pani uważa...

— Uważam, że zasługujesz pan na to: masz pan wygląd nadąsanego. Mniejsza z tem zresztą... Zdaje mi się, iż mówiłeś pan o jutrze, a mówiłeś bardzo ładnie. Czy to już koniec?...

Siedziałem chmurny i milczący. Bałem się, aby panna Idalja nie uczuła znowu pragnienia.

— Nie... to jeszcze nie koniec. Zdaje mi się jednak, że pani końca nie ciekawa.

Panna Idalja przysłoniła sobie pół twarzy wachlarzem, tak, iż miałem przed sobą tylko wielkie oczy chabrowe i piętrzącą się misternie fryzurę. Oczy te śmiały się do mnie i mówiły prawie. Czyż mogłem dąsać się dłużej?

— Gdybyż mi pani pozwoliła mówić—rzekłem,—miałbym do powiedzenia bardzo wiele, a raczej, niewiele. Zadałbym pani jedno tylko pytanie, a na odpowiedź czekałbym nawet bardzo długo, dopókibyś pani czekać mi kazała. Z odpowiedzią tą łączy się może kierunek mojej przyszłości, z odpowiedzią tą zacznie się nowa w mem życiu era. Czy mi pani odpowiesz, gdy zapytam?

W tej chwili aranżer wpadł do oranżerji, oznajmiając początek kadryla. Panna Idalja powstała powoli, ja za nią. A gdyśmy przechodzili wśród kwiatów i krzewów, wziąłem w dłoń moją spoczywającą na mem ramieniu rękę i zapytałem jeszcze:

— Więc?...

Nie odpowiedziała mi nic. Uczułem tylko uścisk ręki, długi, bardzo długi.

Odetchnąłem... Na pierwszy raz, czyż to nie dosyć?

* * *

Dziś rano, kochany mój Pietrze, wszczął się w domu kurowskim ruch niezwykły...

Około południa, wyglądając przez okno mego pokoju, spostrzegłem karetę i wysiadającego zeń młodzieńca.

Młodzieniec ów był we fraku i białym krawacie. Tylko na wsi—pomyślałem sobie—można zobaczyć młodzieńców we fraku i białym krawacie w samo południe.

Po godzinie usłyszałem turkot; młodzieniec odjeżdżał.

Zbliżała się godzina spotkania z panną Idalją w szpalerze grabowym. Tym razem jednak w alei nikogo nie było.

Po godzinie samotnej przechadzki poszedłem do gabinetu papy na partję warcabów.

Gdym wszedł, papa powitał mnie kordjalnie, poczem ofiarował mi doskonałe cygaro.

— Kochany mój gościu—rzekł — pozwól, że się z tobą podzielę nowiną, nowiną weselną...

Zamiast końca cygara, ugryzłem sobie język do krwi, poczem uważałem za stosowne upuścić cygaro na dywan.

— Tak jest, mój drogi, Idalcia wychodzi za mąż.

Poczem papa wstał, otworzył ramiona i wyściskał mnie na wszystkie boki.

Oddałem uściśnienia skrupulatnie i poszedłem na górę, gdzie zaczęła mną miotać wściekłość i zwątpienie.

Co to jest? co to się znaczy? A ta władza, jaką panna Idalja sobie wyrobiła nademną, a moje zuchwalstwo przy zbieraniu orzechów, a dwa goździki, dziś zaschłe i bezwonne, a ten uścisk w oranżerji, uścisk długi, bardzo długi.

O Pietrze, Pietrze mój kochany, napisałem ci, że żyłem przez sześć tygodni, a teraz umarłem, potwierdzam to i teraz; albowiem, czy wiesz, Pietrze, co to było: przez sześć tygodni pozostawałem... w rezerwie.

Czy ty rozumiesz to, kochany Pietrze?

Jan Rutkowski.

= Do zakładu bakterjologicznego przy szpitalu wolskim, w ciągu ostatnich kilku dni, między innemi przywieziono z prowincji na kurację: 10-letnią dziewczynkę z Białegostoku i 8-letniego chłopca z pow. wieluńskiego.

= Sędzia pokoju pierwszego oddziału m. Warszawy, p. Ling, mianowany został prezesem zjazdu sędziów pierwszego okręgu gubernji kaliskiej.

= Bieżącą kronikę tygodniową wydrukujemy w nadchodzący wtorek.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu wczorajszym mniej licznie, niż poprzednio zebrana publiczność przysłuchiwała się w sali Muzeum przemysłu i handlu komedyjkom i monologom pani Thénard i p. Demey.

I tym razem produkcje artystyczne francuskiej pary utrzymały się w granicach, zakreślonych konwersacją salonową.

Monologi, wypowiadane z werwą, i drobne komedyjki estradowe, zyskiwały zadowolenie publiczności.

Wczorajszy występ p. Thénard i p. Demey był zarazem ostatnim w mieście naszem.

* Hiszpańska fortepianistka, panna Pura Castellaro, udaje się wraz z panną Justyną Machwicówną w podróż koncertową do kilku wybitniejszych miast w Królestwie.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień przyszły tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dziś: „Twardowski"; jutro: „Manon"; we wtorek: „Mikado"; we środę: „Faust" (występ panny Russel); w niedzielę: „Manon".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Telegram", „Doktór medycyny" (wznowienie) i „Ernest"; jutro: „Doktór medycyny„ i „Nowy dziennik"; we wtorek: „Hrabina Sara"; we środę: „Doktór medycyny" i „Nowy dziennik"; w niedzielę: „Syn Giboyera".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Farinelli"; jutro: „Życie wspólne" i „Bęben"; we wtorek przedstawienie zawieszone; we środę: „Baron cygański".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Niedziela d. 6-go maja: „Przylepki" (1-szy raz).

Z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia st. st. teatra warszawskie przez czwartek, piątek i sobotę będą zamknięte.

= Koncert.

W lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbył się wczoraj koncert p. Wiktora Grąbczewskiego, ucznia dyrektora Quattriniego.

Koncertant wyjeżdża dla dalszego kształcenia się za granicę, a umożliwienie wyjazdu tego było właśnie celem koncertu.

Piękny głos p. G. znajdzie tedy sposobność do wykształcenia się zupełnego.

Młodziutka p. H. R., pomimo tak częstych występów na estradzie koncertowej, wcale nie zużyła dotąd swego głosu, a przeciwnie, za każdym występem zaznacza ciągły postęp.

Jako deklamatorka zaprezentowała się p. Romanowiczówna, uczennica p. Rakiewiczowej, a przyszła artystka dramatyczna.

Trudno odmówić pannie R. tak talentu, jak zrozumienia i oddania uczuć poety, natomiast radzilibyśmy na przyszłość lepszy wybór robić pod względem wypowiadanych na estradzie utworów.

Pp. Jakowski i Rosenzweig wypełnili część muzyczną wieczoru.

= Konkurs „Lutni".

Z 14-tu utworów chórowych, nadesłanych na konkurs „Lutni", jeden tylko, kompozycji p. Michała Hertza, uznano za kwalifikujący się do nagrody w kwocie 5-ciu dukatów w złocie.

Z pozostałych 3-ch dukatów, przeznaczonych do wyróżnienia prac względnie najlepszych, nie zrobiono użytku z powodu braku utworów, odpowiadających wymaganiom praktycznym.

Wobec takiego rezultatu konkursu zarząd „Lutni", mając na celu pozyskanie jak największej ilości kompozycyj na chór męzki autorów polskich, któreby przystępnością swoją mogły znaleźć jak najszersze rozpowszechnienie, ogłasza powtórny konkurs, z terminem nadsyłania partyturek wraz z zapieczętowanemi kopertami, pod adresem: „Lutnia", resursa obywatelska, w Warszawie — do d. 15-go czerwca r. b.

Do konkursu kwalifikują się utwory w formie pieśni, bez wyłączenia zwrotkowych.

Nagrody przeznaczono dwie: 1-sza w kwocie pięciu i 2-ga—trzech dukatów w złocie.

= Z Towarzystwa przemysłu i handlu.

Wczorajsze posiedzenie członków sekcji 3-ej rozpoczęte zostało o godz. 8-ej wieczorem odczytaniem protokułu z poprzedniego zebrania, którego treść w swoim czasie podaliśmy czytelnikom naszym.

Poczem p. J. Boguski, obrawszy temat: „nowy sposób rozszerzalności cieczy", zapoznał licznie zgromadzonych członków, kolegów chemików, z badaniami według wiasnej metody nad rozszerzalnością rtęci, wziętej za miarę dla innych cieczy.

Metoda badania, o której wspominamy, umieszczoną była w fizyce Oswalda, wydanej niedawno w Lipsku, i polega na przelewaniu rtęci z naczynia zimnego do gorącego.

Metoda p. Boguskiego, zbliżona do metod Pierra i Koppa, a nawet wierniejsza od nich, ma jednak tę wadę, że nie pozwala rozszerzalności rtęci, znajdującej się pomiędzy temperaturą od 0 do 100°, funkcjonować należycie.

Następnie roztrząsano kwestję wydania „Poradnika dla chemików i farmaceutów" (*Vade mecum*), który, według programu, podpisanego przez pp. Bukowskiego, Flauma, Heilperna, Lepperta, Pawłowskiego, Straussa, Trzcińskiego, Wendę i Znatowicza, obejmować ma następujące działy: matematykę, fizykę, chemję ogólną, technologję chemiczną, chemję rolną, mikroskopję i bakterjologję, hygienę, chemję fizjologiczną, analizę sądowo-chemiczną, farmację, wody mineralne, dział informacyjny i ogłoszenia.

„Poradnik" ma zawierać 30 arkuszy druku i będzie książką nie naukową, lecz informacyjną, podręcznikiem, że tak powiemy.

Ostatecznie kwestja zatwierdzenia wydania tak pożytecznego dzieła, jedynego w swoim rodzaju, odroczoną została do następnego posiedzenia.

Wśród pogawędek z dziedziny chemji, posiedzenie zamknięto o godz. 10-ej wieczorem.

= Bez komentarzy.

W dniu 5-ym b. m., na tutejszym cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. B. pochowane być nie mogły z powodu, iż grób nie był przygotowany w porze właściwej, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

Rodzina po ś. p. B. przeniesienie zwłok ze składu do grobu naznaczyła na dzień wczorajszy, na godzinę 10-tą zrana.

Liczni znajomi umarłej, przybywszy na cmentarz, nie pomału zostali zdziwieni, gdy im oznajmiono, iż ciało pochowane zostało bez asystencji męża i rodziny we czwartek, d. 26-go b. m.

Czy rodzina niedokładnie poinformowała zarząd cmentarza, czy też ten ostatni nie zrozumiał zamówienia, orzekać nie chcemy.

Bądź co bądź, oryginalne.

= Zarobki faktorskie.

Niejaki B. R., znany w Warszawie pośrednik przy tranzakcjach dóbr i nieruchomości, w roku 1884-ym pośredniczył przy zamianie pewnego folwarku w grójeckiem, na nieruchomość, położoną przy ulicy Dzikiej.

Obecnie i folwark i posesja prawie jednocześnie były subhastowane.

Poprzedni posiadacze, którzy się zamienili na majątki, po przymusowej sprzedaży pozostali bez grosza, a faktor, B. R., został właścicielem posesji i folwarku.

To się nazywa... faktornel...

= Przyjemna pohulanka.

Kelner z restauracji, Jan D., przebył wczoraj noc nader nieprzyjemną.

Oto w „dobranem towarzystwie" puścił się na hazard karciany, dzięki czemu przegrał nietylko pieniądze, ale pierścionek i złoty zegarek.

Towarzysze D., nie poprzestając na samej operacji szulerskiej, dopuścili się jeszcze żartu nad ogranym, który pijaniuteńki jak bela, nie wiedział o bożym świecie.

Pijanego D. odwieziono do domu i tu ogolono mu całkowicie bujny zarost oraz pół głowy.

Oburzony postępkiem towarzyszów, Jan D. występuje przeciw nim z akcją sądową, a tymczasem przez kilka tygodni musi bezczynnym pozostać.

= Zakrój na szwindel.

Od pewnego czasu w pismach tutejszych pojawiają się ogłoszenia, w których jakiś *Mr... Banquier à Bruxelles* poszukuje ajentów do korzystnego interesu.

Kilka osób z miasta naszego, złudzonych obietnicą zarobku, dochodzącego do 20-tu rs. dziennie, zwróciło się do pana bankiera w Brukselli z żądaniem wyjaśnień.

Okazało się, iż „dobry" interes polegał na sprzedaży na raty pożyczek premjowych belgijskich...

Ostrożnie z panami bankierami z Brukselli!

= Trzykrotnie skazany.

W dniu onegdajszym Berek Goldberg, właściciel sklepiku wiktuałów, miał aż trzy sprawy karne i trzykrotnie został skazany.

Pierwsza sprawa dotyczyła używania wagi fałszywej, za co odsiedzi miesięczny areszt policyjny.

Następnie za zobelżenie Anny Dmochowskiej, która pierwsza zauważyła fałszywą wagę, z powództwa zelżonej został skazany na dwa tygodnie aresztu.

Wreszcie za sprzedaż fałszowanej śmietany skazano Goldberga na grzywny w kwocie 30 rs.

Handlarz po wysłuchaniu tego ostatniego wyroku tak był wzruszony, iż zemdlał.

Dopiero po złożeniu 300 rs. kaucji wypuszczono Goldberga na wolność aż do uprawomocnienia wyroków, od których skazany założył apelację.

= Zapałki szwedzkie.

W dniu wczorajszym p. M. C., znany matematyk uległ przykremu wypadkowi.

Oto chcąc zapalić papierosa przy pomocy zapałki szwedzkiej, p. G. spowodował eksplozję całego pudełka.

Pan C. uległ opaleniu zarostu i oparzeniu twarzy.

= Drobny pożar.

W dniu wczorajszym o godzinie $9^1/_4$ wieczorem, w składzie towarów wełnianych i bławatnych Hersza, mieszczącym się w gmachu Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu, ukazał się ogień.

Dzięki natychmiastowej pomocy okazanej przez kilku żołnierzy policyjnych, pożar bez dalszych następstw ugaszono.

Przyczyną ognia było zbliżenie jednej sztuki materji do płonącej lampy gazowej.

Oddziały 2-gi i 3-ci straży ogniowej cofnięto z drogi.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym rozpoczną się w dalszym ciągu roboty około układania rur wodociągowych w ulicy Świętokrzyskiej, poczynając od Nowego-Światu do placu Wareckiego. Odpowiednie roboty ziemne prowadzone będą po stronie północnej, dlatego też przejazd wozów dozwolonym będzie po stronie południowej, t. j. od placu Wareckiego w stironę Nowego-Światu.

— W dniu jutzejszym, o godz. $7^1/_2$ wieczorem, w biurze kanalzacji i wodociągów (Bracka, 20) odbędzie się posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego, na które zaproszenia rozesłał przewodniczący w komisji, p. Grotowski, starszy inżenier miasta. Treścią obrad będą następujące siedem punktów: 1) przejrzenie ofert i zatwierdzenie dostawy hydrautów dla nowej sieci rur wodociegowych; 2) zamiana oleju roślinnego i łoju na tłuszcze mineralne, celem używania takowych jako smary dla maszyn, funkcjonujących na stacji pomp rzecznych na ul. Czerniakowskiej i na stacji filtrów na Koszykach; 3) dostawa spodów betonowych, mających być użytych do kanałów w r. 1888-ym; 4) Dostawa wpustów betonowych, jak poprzednio; 5) dostawa części żelaznych dla kanałów w r. b.; 6) budowa kanału w ul. Szeroki Dunaj i przeprowadzenie go pod posesją prywatną № hyp. 137, należącą do p. Leszczyńskiej; 7) powierzenie robót jednemu z przedsiębiorców miejscowych z podobnemi robotami już obeznanemu, około budowy głównego kanału B. imających się jeszcze w r. b. rozpocząć budować dopływów do kanału C.

— Kasa banku handlowego w Warszawie rozpocznie jutro wypłatę reszty dywidendy za rok ubiegły od swoich akcyj w ilości po 5 rs., po potrąceniu zaliczonych już 6%.

— Jutro, o godz. $5^1/_2$ po południu, w kancelarji urzędu zgromadzenia odbędzie się sesja cechu stolarskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego odbędzie się posiedzenie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego, które zakończone zostanie losowaniem roślin.

— Jutro i dni następnych sprzedawane będą na tutejszej głównej komorze składowej rozmaite skonfiskowane towary, ocenione na sumę około 3,600 rs.

— W dniu jutrzejszym, od godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu odbywać się będzie licytacja na dzierżawę trzyletnią, licząc od d. 13-go stycznia r. 1889-go do tejże daty r. 1892-go, na miejsca w parku Aleksandrowskim na Pradze pod budowę altany dla sprzedaży wody sodowej, mleka, chleba i owoców, *in plus* od sumy dzierżawnej 277 rs. rocznie (*vadium* 28 rs.)

— Jutro upływa ostateczny termin nadsyłania do rady tutejszego uniwersytetu prac na konkurs imienia Adama Chojnackiego z nagrodą 900 rs. Dzieło konkursowe ma obejmować: „Krótki rys historyczny wyparcia słowian lechickich przez niemców z nad Elby, Odry, Wisły i pobrzeży morza Baltyckiego, ze szczegółowem wyjaśnieniem przyczyn tego zjawiska.

— Pojutrze, o godz. 7-ej wieczorem, w Towarzystwie lekarskiem odbędzie się posiedzenie kliniczne. Na posiedzeniu mówić będą: dr. Straszewski „o pracy dra Sędziaka", dr. Ciągliński „o mykozach pleśniowych" (z okazami) i dr. Sokołowski „o samodzielnem głębokiem zapaleniu krtani".

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Poznania.** Otrzymano wiadomość, że stan zdrowia sufragana Korytkowskiego znacznie się pogorszył. Dostojny prałat przebywa w Gnieźnie.

✕ **Węgiel za granicę.** Coraz częściej zdarzają się przesyłki węgli z Królestwa Polskiego do Wielkiego Księstwa i Prus zachodnich. W Toruniu sprzedają węgiel z Polski o 13 fenigów na centnarze taniej, niż śląski. Węgle z Królestwa przewożą przez Aleksandrów. Z Inowrocławia, Nakły i Chełmży poczyniono na węgiel znaczne obstalunki.

✕ **Okólnik.** Ks. Stanisław Załęski, przy kościele św. Barbary w Krakowie, pisze dzieło o masonji w Polsce. Uczony pisarz rozesłał odezwy do pism, prosząc ogół myślący o nadsyłanie mu materjałów.

✕ **Po ślubie.** Ks. Oskar szwedzki, wraz ze świeżo poślubioną małżonką (panną Munck), bawi obecnie w Paryżu. Książę, jak wiadomo, skutkiem zawartego

Dla pp. Fabrykantów i Przemysłowców.

Kantor Agenturowo-Komissowy,

posiadający na jednej z pryncypalnych ulic m. Warszawy **obszerny sklep wystawowy z składami,** może objąć zastępstwo lub sprzedaż wyrobów znaczniejszych fabryk.—Na żądanie **prima referencje.**—Osobista konferencja pożądana.

Uprasza się Sz. Reflektantów o złożenie zawiadomienia w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. R. 50. 751r

„POMOC"

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ od nieszczęśliwych wypadków.

739R

LICYTACJA W LOMBARDZIE,

ulica Widok Nr 17 nowy, 763r

rozpocznie się dnia 2 (14) Maja 1888 roku, o godz. 10 rano i dni następnych, na zastawy nie prolongowane w swoim czasie.

Osobne listy zawiadamiające o Licytacji rozsyłane nie będą.

W dzień Licytacji wykupy i prolongaty przyjmowane nie będą.

Lohse'go Konwaljowa Woda kolońska

z silnym długotrwałym zapachem,

zaleca się szczególniej przez **charakterystyczny i ulubiony aromat swój,** **Rozpyla, odświeża i czyści powietrze** w pokoju.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.

Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niem. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie, u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 29R

NOWOŚĆ:

Restauracja w Hotelu Polskim

pod zarządem **T. Zwolińskiej,** obecnie małż. **Lewandowskich,** otwiera z dniem 1-m Maja r. b.

Letnią Restaurację w ogrodzie miejscowym, dla użytku Szanownych Gości hotelowych i Publiczności. Wydawane będą Śniadania, Obiady i Kolacje, po cenach umiarkowanych.—Zakład zaopatrzony w wszelkie tegoroczne nawalje, jako to: Raki, Szparagi, Kurczęta, oraz trunki i napoje z pierwszorzędnych firm zagranicznych, przeto może zadość uczynić wszelkim wymaganiom Szanownych Gości.

Nadto będą wydawane w ogrodzie: Mleko słodkie, kwaśne i śmietana.—Muzyka będzie uprzyjemniać czas do godz. 11-ej w nocy.—Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, z uszanowaniem **Lewandowscy.** 569

Oryginalne tylko z powyższą marką.

Huste-Nicht

Gerichtl. geschützt

NIE KASZLAJ,

Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty i KARMELKI

L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu.

Uznane za środek dobry w kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, cierpieniu gardła i piersi, poczynając **od prostego kataru aż do suchot** i przeciwko blednicy.

Posiadamy urzędowe podziękowanie od **Głównego Zarządu Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy chorym i rannym żołnierzom w Petersburgu.**

Cena za butelkę rs. 2 k. 40.

Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.—Skład główny dla Rossji w Petersburgu u W. Auricha, Stremjannaja № 4; w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. 43R

Pensjonat Mischke,

pod Rygą, Majssenhof, w pobliżu dworca, Hotelu Horsza i Marjenbadu (Wodolecznicy), na rogu Adler i See strasse № 1, przyjmuje pensjonarzy na pieczołowitą opiekę. Całkowity pensjonat. Bliższych szczegółów udziela Pani Mischke, Ryga, Todleben, Boulevard № 6. 761R

KĄPIELE Jodowo-Solankowe BAD HALL

Górna Austrja.

Najsilniejsza solanka jodowa na kontynencie. Pomyślny skutek leczniczy we wszelkich cierpieniach skrofulicznych, niemniej i dolegliwościach organów moczo-płciowych, oraz ich skutkach. Wyborowe urządzenia kąpielowe (kuracja wodami i kąpielami, inhalacje, miesienie, kefir). Szczęśliwe warunki klimatyczne, stacja kolei żel. Droga przez Linz nad Dan. R639

Sezon od 15 Maja do 30 Września.

Dokładny prospekt w wielu językach wysyła Zarząd kuracyjny **BAD HALL.**

BUSKO,

Zdroje siarczano-słone, jod, brom, zawierające.

Sezon trwa od 8 (20) Maja do 8 (20) Września.

Dojazd Dr. Żel. Iwangrodzko-Dąbrowską do Kielc, z Kielc do Buska dorożką lub omnibusem pocztowym.—Kąpiele z wody mineralnej i mułu mineralnego, Elektroterapia, massaż, Gimnastyka, Wody mineralne zagraniczne, Restauracja w Zakładzie z Kawiarnią, Wypożyczalnia książek, Fortepian, Orkiestra W. Namysłowskiego, w Czwartki i Niedziele wieczory tańcujące.—Teatr, Poczta, Telegraf, Mieszkania przy Zakładzie i w osadzie. 762R





Składy Win J. M. ZURABOWA

z własnych winnic,

Hurtowe i Detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25 (27).

„ „ **w Wilnie, Wielka ulica.**

Hurtowe:—w Charkowie w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego.

w Niżnem w czasie Jarmarku—Napit Ninja. 678R





PIOTR ŚLIŻYŃSKI udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Krakowskie-Przedm. № 73.** 564

W. KUHNKE.

Właścicielki Magazynu Mód, Sukien i Nowości, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 412a, po powrocie z Paryża, otrzymały modele kapeluszy wyborowych fasonów, modele okryć i sukien, a jak zwykle wszystkie artykuły mody do pory letniej służące. 568



Wyprzedaż niżej ceny kosztu.

Z powodu śmierci fabrykanta powozów, ulica Długa Nr 20, wprost cerkwi, **są Faetony, Amerykany, Bryczki, Landarka potrójna i Sanki.** 408

Commis-voyageur

po Rossji, może otrzymać zastępstwo do przyjmowania zamówień na artykuły modne. Adresy wraz z referencjami, przyjmuje kantor Kurjera pod **„Zastępstwo".** 565



Ze wsi sprowadzone dwie rosłe kare

KLACZE

zdatne do karety i

KUCYK

kary pod wierzch ujeżdżany, do sprzedania. Obejrzeć można od godziny 10-ej do 12-ej w południe, przy ulicy **Podwale № 19,** w Hotelu Płockim. 562

Potrzebny zaraz

PRAKTYKANT

z opłatą za stołowanie. Oferty pod lit. **M. G. 30.** poste-restante Kłomnice, stacja kolei żel. Warsz.-Wiedeńskiej. 757R

Poszukiwany jest

WIERZCHOWIEC

dobrze ujeżdzony, zdrowy, silny, spokojny, angielskiej rasy, do większego ciężaru. — Oferty: **Długa 25, m. 13.** 566

Ważna Wiadomość!

Nadszedł świeży transport Zwierzyny, a mianowicie:

Jarząbki po 90 kop. para — Cietrzewie po Rs. 1 kop. 20 para — Kuropatwy białe po 60 kop. para — Pulardy Rostowskie tuczone po Rs. 1 kop. 40 — Indyki tuczone sztuka po Rs. 2 k. 50 i po Rs. 3, nabyć można: Zielna № 42, mieszkania № 18, róg Próżnej. 567

MAGASIN FRANÇAIS

485 R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

gotowych Ubiorów męzkich i dziecinnych,

jak również **materjałów krajowych i zagranicznych** na obstalunek podług miary.

Fason i krój podług najnowszej mody:

Paletoty letnie poczynając **od rs. 12.**	**Kamizelki białe pikowe** poczynając **od rs. 3.**
Garnitury letnie „ „ „ 16.	**Kamizelki kolorowe „ „ „ 5.**
Spodnie letnie „ „ „ 4,50.	**Marynarki z lustryny „ „ „ 5.**
Garnitury czarne „ „ „ 26,50.	**Garnitury z lustryny „ „ „ 11.**

Znaczny zapas **prawdziwych Burek Sławuckich, prawdziwych Szwedzkich Kurtek skórzanych, Szlafroków, Ubiorów porannych i Płaszczy gumowych.**

POLSKI SKŁAD NICI i WARSZAWSKA FABRYKA POŃCZOCH i TRYKOTAŻY

na bieżący i nadchodzący sezon, przygotowała znaczny zasób wyrobów w jej zakres wchodzących, oraz garniturów kąpielowych, koszulek wioślarskich, halek i t. p., z czem poleca się Szanownej Publiczności. **Ulica Hr. Berga Nr 11 i Marszałkowska Nr 152.** 543

Kapitał zakładowy Rs. 2,400,000.

Zabezpieczenie bytu rodziny na wypadek śmierci ojca.
Zabezpieczenie utrzymania w wieku podeszłym.
Zabezpieczenie posagów dzieciom nawet na wypadek wcześniejszej śmierci ojca lub opiekuna, osiągnąć można drobnemi oszczędnościami, składanemi jako premje w istniejącem od 1858 roku

St.-Petersburskiem Towarzystwie
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA i NA ŻYCIE.

Bliższych objaśnień udziela:

JENERALNA AJENTURA W WARSZAWIE,

13, Plac Zielony 13,

oraz Ajenci we wszystkich gubernjalnych i powiatowych miastach.

☞ Poszukuje się zdolnych Agentów na korzystnych warunkach.

Kapitał rezerwowy Rs. 5,327,333.

733R

☞ Z powodu nadejścia ogromnego transportu towarów najświeższych na sezon obecny, główny skład fabryczny na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, sprzedaje po cenach najtańszych w Warszawie:

Cretony, najpiękniejsze desenie.
Zefiry, najmodniejsze desenie, podwójnej szerokości.
Płócienka na suknie, prześliczne desenie.
Wełniane materjały na suknie i kostjumy, podwójnej szer., od 30 kop.
Cheviоty i korty najmodniejsze na płaszcze, dolmany i żakiety damskie.
Korty na męzkie garnitury, najelegantsze desenie, 2 i pół łok. szerok. Rs. 1 kop. 35.
Korty gładkie, prześliczne kolory, 2 i pół łok. szer. Rs. 1 kop. 20.
Drelichy na rolety, w pasy brązowe i ponsowe, 2 łok. szer. po 50 kop.
Kołdry pikowe najlepsze, różowe, białe i inne po Rs. 3.
Chustki spacerowe duże kaszmirowe, prześliczne desenie, po Rs. 3 k. 75.
Chuustki płócienne kolorowe, najnowsze po Rs. 1 kop. 20 za 6 sztuk.
Sienniki gotowe drelichowe w pasy, po Rs. 1 kop. 25.
Prześcieradła gotowe obrębione, 3 i pół dł. 2 i pół szer., po 85 i 90 kop.
Sztuka Madapolamu najlepszego 31 i pół łok. za Rs. 4 kop. 75.
Sztuka płótna krajowego najlepszego 30 i pół łok, za Rs. 4 kop. 50.
Sukno do prasowania i podłóg 2 i pół łok. szer. kop. 85.
Tuzin chustek białych do nosa Rs. 1.
Kołdry wełniane puszyste od Rs. 2.50
6 Ręczników adamaszkowych białych, 2 i pół łok. dł. Rs. 1 kop. 90.
Sztuka płótna jarosławskiego 33 łok. ręcznej roboty, Rs. 7. 467

☞ Dnia 1-go Maja r. b., we Wtorek, w lokalu Klassy Rysunkowej w Warszawie przy ulicy Wierzbowej № 11, w domu Neprosa, odbywać się będzie od godziny 10-ej zrana sprzedaż 25-ciu

starych LAMP

niezdatnych do użytku. 555

WIEDEŃSKA FABRYKA
KAPELUSZY SŁOMKOWYCH
MARCELEGO WILDEN'A
w Warszawie,

Marszałkowska 141, SKŁAD FABRYCZNY Zielna 36,

przygotowała i poleca na obecny sezon letni

znaczny wybór Kapeluszy słomkowych,

wykonanych artystycznie na wzór najświeższych fasonów angielskich, paryzkich i wiedeńskich. Fabryka nadto przyjmuje do przerabiania, prania i prasowania wszelkie kapelusze, które wykończa z możliwą starannością, akuratnie i w krótkim czasie. 659R

☞ Ceny fabryczne. ☜

FABRYKA KAMIENIARSKA

Henryka Żydok,

posiada wielki wybór **Pomników z Marmuru, Granitu i Piaskowca.** 425

Muruje groby.

Dzika Nr 45.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 5718

Bona niemka z ruskim, poszukuje miejsca do Rossyj, lub w kraju. Freta № 13, mieszkania 8. 7878

Kroju wszelkiej bielizny specjalnie udziela nauczycielka szkoły rękodzielniczej. Kurs rs. 6, Nowolipie 30—53. 898

Młoda nauczycielka, z wyższym patentem poszukuje demi-place lub lekcyj na godziny. Oferty: C. H. przyjmuje kantor Kurjera. 7611

Niemieckiego języka udziela w konwersacji. Nauczyciel i autor najnowszych metod. Marszałkowska № 151, blizko Saskiego ogrodu. 5504

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Nauczycielka wykształcona, młoda, z doskonałą konwersacją francuzką i muzyką potrzebna jest zaraz na wyjazd, do jednej panienki. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 866

Nauka rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju strojów, krawatów, haftu, koronek, robót i pasmanterji dżetowych. 7070

Osoba posiadająca języki teoretycznie i praktycznie, francuzki specjalnie, za parę godzin lekcyj, życzy obiadu z dopłatą. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit B. B. 7499

Potrzebna jest na wieś od 1 września francuzka, znająca muzykę. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 881

Student russki filolog, poszukuje lekcyj. Wspólna № 6, m. 11. 7893

Szkoła męzka prywatna 2-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 7872

Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat № 25. Systematyczny wykład kroju: sukien, palt, szlafroków, dołmanów, rotund, szub i wszelkich ubranek dziecinnych, sposobem francuzkim gruntownym i łatwym. Ostatni przedwakacyjny kurs po rs. 6. Wpis od godziny 11-tej do 4-tej po południu. 7719

Szkoła Rzemiosł dla kobiet, Długa № 3 Nauka kapeluszy i strojów pod dyrekcją kierowniczki pierwszorzędnego magazynu.— Oprócz znanych, wprowadzają się nowe korzystne rzemiosła. 7223

Posady i prace.

Do fabryki gorsetów Joanny Nowy-Świat № 38, potrzebne są panny kompletnie uzdolnione. 7894

Do jednego dziecka potrzebna jest zaraz na prowincję bona z dobremi świadectwami, w średnim wieku, którąby się znała także i na szyciu. Leszno 44, Kleinmann. 891

Do składu wódek potrzebny jest subjekt z kaucją rs. 300. Oferty do biura ogłoszeń Senatorska 26, pod K. G. 852

Do fabryki gorsetów „Nelli". Nowy-Świat № 61, potrzebne zdolne szwaczki. 7282

Do staników panny potrzebne są zaraz.— Leszno 35, sklep. 7855

Gimnazistka klasy wyższej poszukuje przepisywania, lektorstwa lub innego popołudniowego zajęcia. Chmielna 47, mieszkania 16. 7742

Kucharka z wyższą praktyką, tak jak kucharz, potrzebuje zaraz miejsca do dużego domu, pensja 15 rs. miesięcznie. Kiosk róg Hożej, Marszałkowskiej A. B. 7899

Kucharka uzdolniona, mówiąca po niemiecku, potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Niecała 8, m. 8. P. Rother. 7697

Młoda, łagodnego charakteru, przyjemnej powierzchowności osoba potrzebna do wyręczania w gospodarstwie domowem. Oferty składać w Kurjerze pod E. P. 7773

Maszynistki uzdolnione do trykotów i podręczne potrzebne są. Piwna № 13, mieszkania 36. 7607

Młoda osoba, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość Krakowskie - Przedmieście № 54, u ogrodnika, między godziną 10 a 12 w południe. 7274

Młoda osoba, niemka, 25 lat, mówiąca również dobrze po polsku, znająca języki russki i francuzki, muzykalna, poszukuje miejsca do towarzystwa, najchętniej przy damie samotnej, bez wynagrodzenia. Adres w księgarni M. Orgelbranda. 816

Maszynistki zdatne do szycia kapeluszy słomkowych, potrzebne zaraz. Zielna 36, Marszałkowska 141. 7940

Osoba młoda, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca za gospodynię na prowincji lub w Warszawie. Ogrodowa № 57, do p. Okońskiej. 7852

Ogrodnik pszczolarz, kawaler, wykwalifikowany, poszukuje posady. Senatorska 17, mieszkania 5. 7930

Osoba w średnim wieku, poszukuje zajęcia domem u pojedynczej osoby lub kasjerki z kaucją. Chmielna 52, mieszkania 16, od 1—4. 7498

Panna potrzebna do fabryki kapeluszy męzkich. Ul. Nowy-Świat № 7. D. Gumbrycht. 7752

Potrzebne są panny uzdolnione do fabryki robót dżetowych. K. Karasiewicza. Wiadomość w sklepie, ulica Niecała № 6. 7700

Potrzebną jest na wieś panna służąca, wydoskonalona w kroju i szyciu na maszynie, przytem z dobrą rekomendacją. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 4, mieszkania 19. 7494

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Żurawia № 29, m. 6. 7830

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do zstaników i okryć, za dobrem wynagrodzeniem zaraz, do pracowni Natalji W., ulica Elektoralna № 21. 7829

Potrzebną jest panna do krawiecczyzny do prywatnego domu, zaraz. Marszałkowska № 80, u gospodarza. 7587

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione i podręczne do staników i spódnic. Pracownia Karoliny. Mazowiecka № 2. 7635

Panny zdolne do staników, podręczne oraz do spódnic, potrzebne natychmiast. Marjańska 3, mieszk. 1. 877

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Elektoralna № 25, w podwórzu, na dole. 7680

Potrzebna jest zaraz zdatna panna do sprzedaży. Wiadomość w magazynie damskim Miodowa № 16. 7688

Potrzebne panny do nauki, podręczne i zdolne, za dobrem wynagrodzeniem. Bednarska № 19, mieszk. 16. 7743

Panny uzdolnione i podręczne do sukien potrzebne. Hoża 13, m. 1. 7564

Poszukuje się do interesu zaraz do Sosnowic dwóch subjektów kompletnie uzdolnionych w swoim fachu, tak co do znajomości przedmiotu jak i sprzedaży, jeden do oddziału towarów łokciowych, drugi do oddziału towarów żelazno-galanteryjnych w detalicznej sprzedaży. Reflektanci zaopatrzeni w odpowiednie świadectwa, zechcą się porozumieć listownie z właścicielem W. Weinrek w Sosnowicach. 7905

Praktykant gospodarski potrzebnym jest do gub. Kieleckiej, wymagane pewne rekomendacje i obycie ze wsią, oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Praktykant". 7906

Panny kompletnie uzdolnione i podręczne potrzebne zaraz. Pracownia Hoża № 20, mieszkania 10. 7907

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników. Chmielna 47. 7931

Potrzebna panna do sklepu pieczywa z kaucją rs. 20. Ul. Marszałkowska 76. 7938

Potrzebne są panny uzdolnione do okryć damskich M. Wogonis, ul. Senatorska 29, mieszkania 15. 895

Pończoszniczarki, posiadające maszyny, dostaną robotę w fabrycę pończoch. Nowolipki 4. 7916

Panny uzdolnione i do nauki potrzebne do fabryki pudełek tekturowych. Ulica Orla № 4. 7954

Poszukuję kilka godzin do spacerowania z dziećmi lub z chorą osobą. Pańska 46, m. 11. 7950

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne są do magazynu wiedeńskiego. Ulica Niecała № 3. 7863

Potrzebna jest zdolna panna do kapeluszy Świętokrzyzka 27, m. 1. 7865

Potrzebna maszynistka zdolna na maszynie Singera do trykotów i zdatna do dziurek, Elektoralna № 7, m. 36. 7869

Potrzebna starsza panna. Ulica Szpitalna № 3. 7874

Panny potrzebne zaraz do dziurek trykotowych. Solec 99, m. 9. 7875

Panny potrzebne są do krawiecczyzny. — Chłodna № 8, m. 21. 7881

Potrzebne są panny, zdatne do sukien. — Wilcza № 12, m. 18. 7888

Potrzebny uczeń obeznany z handlem kolonjalnym ulica Mokotowska № 51. 7890

Potrzebny jest lekarz do miasteczka, liczącego trzy tysiące mieszkańców. Poprzedni lekarz był przez osiem lat. Praktyka wyrobiona. Wiadomość u aptekarza w Goniądzu, stacja kolei żelaznej Grajewskiej gubernja Grodzieńska. 7886

Rządca kawaler, w młodym wieku, który jest od kilku lat administratorem znacznego majątku w Królestwie, poszukuje od lipca r. b. posady, łaskawe oferty nadsyłać do administracji Kur. Warsz. pod literami W. J. G. 7897

Subjekt handlowy poszukuje pracy. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. W. 7753

Staniczarki, maszynistki kreplisów, panny do trykotów, podręczne, potrzebne. Senatorska 19, m. 7. 7910

Technik zdolny, energiczny, z dwunastoletnią praktyką fabryczną w różnych kierunkach, poszukuje zajęcia. Posiada język niemiecki. Oferty „Technik" Chmielna 19, Rządca. 7598

Urzędnik potrzebuje rządztwa za mieszkanie, może dopłacać, złożyć kaucję lub rekomendacje. Karmelicka 16, m. 6, 3—6 godziny. 7909

25 rubli sr. przeznacza młodzieniec przyjemnej powierzchowności, średniego wykształcenia, za wynalezienie miejsca: za kancelistę do kantoru, fabryki lub innego t. p. miejsca, lub na wyjazd. Adres: Henryk St. Skierniewice „Dworzec." 7761

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materjały, farby, poleca najtaniej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Bryczka resorowa jednokonna i chomonta pojedyncze do sprzedania. Jerozolimska № 97. 7857

Do sprzedania neseser męzki, podróżny, z przyborami srebrnemi i pierścień z jednym brylantem za 150 rs. Wiadomość ulica Nowy-Świat № 21, m. 27. 7686

Do sprzedania okrycie (poloneza) i żakieta z jedwabną podszewką, zupełnie nowa. Chmielna 8, m. 6. 7738

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę: dwa łóżka medaljonowe żelazne, z materacami sprężynowemi, łóżeczko żelazne dziecinne, maszyna do szycia Wilsona i inne przedmioty. Ulica Włodzimierska № domu 4, № mieszkania 6. 6899

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania garnitur mebli. Miedziana № 8, mieszkania 3. 871

Do sprzedania całe urządzenie cukierni. Mazowiecka № 6, m. 5. 7644

Dębowe szafy i urządzenie sklepowe, zdatne na skład win, wódek, mydła lub podobny, razem lub częściowo, do sprzedania.— Senatorska 28, w handlu win. 7741

Do sprzedania z powodu wyjazdu powozik elegancki, zdatny na jednokonną dorożkę, trzy konie, uprząż, sanki. Wiadomość Marszałkowska 149, m. 21. 7941

Do sprzedania kandelabry po cenie nizkiej w magazynie Korpaczewskiego na Nowym-Świecie. 7903

Do sprzedania otomana, tualeta, parawan, dwie umywalki, kredens, stół, lustro, kilka żardynierek, stolik i krzesełka rzeźbione, wazony, porcelana, rośliny. Krakowskie-Przedmieście № 64, m. 14. od 10—1. 7928

Do sprzedania na dogodnych warunkach wyrok sądowy do uzyskania tysiąca rubli. Hortensja 7, m. 10. 7624

Fortepian Kralla i Seydlera tanio, z powodu wyjazdu, w bardzo dobrym stanie. Stare-Miasto № 19, m. 4. 896

Fortepian zagraniczny, krótki za rs. 270. Złota 58, m. 10. 7667

Fortepian Kralla prawie nowy za rs. 325. Bednarska 29, stróż wskaże. 7668

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, otomana, stół, krzesła, kredens, szeslong. — Szpitalna 5. 7522

Kredens restauracyjny i meble ogrodowe, ktoby miał do sprzedania, niech da znać do właściciela domu № 45, Chłodna. 7690

Kozeta nowa, samowar tombakowy duży, od 1, Sosnowa 11, m. 4. 7870

Koniak kuracyjny, firmy Martell, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 7932

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 7675

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7620

Meble: salonowy garnitur, kolumny, krzesełka fantazyjne, lustra, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biurko, bibljoteka, otomana, garnitur gabinetowy, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. 15. 7098

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 7291

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, ztróż wskaże. 5600

Maszyna Singera do sprzedania w cenie rs. 20. Marjańska 3, mieszkania 1. 878

Meble garnitury, otomany, szafy, biurka i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża, pierwsze piętro, od frontu. 7937

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 7953

Mopsy 2-miesięczne do sprzedania. Ulica Topiel № 14a, m. 22, stróż wskaże. 7856

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia Antonina. Chmielna 48. 4355

Niniejszem mamy honor podać do wiadomości szanownej klijenteli o nowootworzonym składzie pierzy i puchu, połączonym z magazynem pościeli i łóżek żelaznych S. Wrotnowskiego, przy ulicy Czystej № 2. Skład znakomicie zaasortowany w doborowe i tańsze gatunki pierzy i puchu, jest w możności zadość uczynić każdemu zapotrzebowaniu w mniejszej lub większej ilości. Wejście do składu przez magazyn pościeli i łóżek żelaznych. Ulica Czysta № 2. 7766

Parę sukien jedwabnych do sprzedania. — Marszałkowska 94, mieszkania 18, pomiędzy godziną 10 a 12. 7618

Powozik używany w dobrym stanie do wsi i miasta. Świętokrzyzka № 29, wprost ulicy Jasnej. 7722

Pianino ładne do sprzedania. Leszno № 2[illegible] mieszkania 5. 6852

Potrzebna walcówka to jest maszyna o 3 walcach granitowych, zdatne do fabryki czekolady. Oferty do Kurjera W. pod adresem „Radom". 7900

Szal turecki do sprzedania. Ulica Żelazna № 48, m. 8. 7694

Sprzedaje się ogier wierzchowy, ciemnosiwy, arabskiej krwi, sześcioletni. Wiadomość Nowy-Zjazd № 3, m. 6. 7448

Siedem par żaluzyj z okien wysokich, z blejtramami, zdatnych na altanę, do sprzedania przy ulicy Chmielnej № 70. Wiadomość u rządcy domu, codziennie od godziny 4 do 6 wieczorem. 6979

Szaraban elegancki na 4 osoby, parę razy użyty, jest do sprzedania za rs. 280 w fabryce powozów Bergera, Leszno 6. 836

Trumny dębowe i wewnątrz metalowe, z twardego drzewa oraz metalowe, na wieczne czasy przygotowane, w stylach francuzkim, staropolskim, niemniej nowszym, sprzedaje zakład pogrzebowy B. Korpaczewski, Warszawa, Nowy-Świat 38. Urządzenie całego pogrzebu od rs. 20—1,500. 7099

Wózek dziecinny do sprzedania w dobrym stanie. Prosta 6, m. 9. 7588

Wyprzedają się wyjeżdżający do 1 maja. Książęca 6, m. 10. 7853

Wolant i trzy bryki zupełnie nowe z pierwszorzędnej warszawskiej fabryki, bardzo tanio są do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 57, m. 1. 7901

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się łóżko machoniowe, maszyna do szycia, różne sprzęty domowe i garderoba damska. Wiejska 9, u stróża. 7604

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania garnitur orzechowy, utrechtem bordeaux kryty, kanapka fantazyjna i dwa krzesełka, oraz stół jadalny i krzesła. Ulica Wilcza № 25, mieszkania 10, obejrzeć można do godziny 12 w południe. 7454

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania. Złota № 16. 7947

Z powodu wyjazdu naczel. warsz. str. ogn. podpułkownika Curykowa, są do sprzedania powozy, konie powozowe, uprząż, meble itp. za cenę umiarkowaną. Wiadomość powziąć można w oddziale straży ogniowej na Nalewkach № 3. 7861

Interesa handl. i majątk.

Dobra Kaleń, pow. Rawskim, będą sprzedane 4 lipca przez subhastację, włók 33, łąk 3, bez serwitutów, wszystko w płodozmianach, ziemia wyborowa, dom piętrowy pięknym parku, budowle murowane, produkcja pszenicy, buraków cukrowych, koniczyny, licytacja rozpocznie się od sumy Towarzystwa rs. 33,000. Potrzeba gotowizny rs. 25,000, reszta szacunku może pozostać na dogodnych warunkach, pożądany być może wspólnik. Wiadomość Bracka № 8, mieszkania 18. 7778

Do interesu fabrycznego na prowincji poszukuje się zarządzającego jako wspólnika udziałowego z kapitałem około rs. 5.000, który mu zostanie zagwarantowanym. Oferty w kantorze Kurjera pod G. S. P. 7802

Do sprzedania dom narożny z ogródkiem przy ulicy Marszałkowskiej. Cena 25,000 rs. Wiadomość Krucza 14, m. 3. 7736

Dzierżawa w dobrach Międzyrzeckich, należących do JW. hr. Potockiej. Z powodu śmierci dzierżawcy jest do odstąpienia zaraz lub od św. Jana. Dzierżawa składa się z 2-ch folwarków z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, położona jest przy szosie, 10 wiorst od kolei. Wysiano oziminy 224 korce i rzepaku zimowego morgów 28. Wiadomość u p. Księżopolskiego, zamieszkałego na dworcu stacji drogi żelaznej terespolskiej w Międzyrzecu. 7572

Dom trzypiętrowy w najpiękniejszej dzielnicy miasta, do sprzedania. Wartość rs. 40,000. Towarzystwa 9,000. Żadnych długów. Oferty w Kurjerze Ż. 14. 7582

Folwark mały pod Warszawą, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 750

Gleba średnio żyzna. Piękna willa z dwoma wygodnemi domami mieszkalnemi i budynkami folwarcznemi. Włók cztery, w pobliżu Warszawy (dwie lasu) z ogrodem, z zarybioną sadzawką. Wiadomość o sprzedaży i letnich mieszkaniach na Pradze. Ulica Szeroka № 20, m. 4—5. 7325

Handel kolonjalny i win do sprzedania z powodu interesów familijnych. Punkt dobry. Wiadomość Wspólna 32, m. 2. 7858

Hotel zwany Victoria w mieście gubernjalnem w Siedlcach, do sprzedania lub zamiany na większy. Porozumieć się można listownie. Adres Edward Zmigrodzki w Lublinie. 5962

Kolonja 45 mórg do sprzedania zaraz, w kawiarni ulica Ordynacka № 13. 7915

Kupię dom w szacunku od 12,000 do 30,000 rubli. Oferty składać w kantorze Kurjera pod 1314. Pośrednictwo wyłączone. 7715

Kupiec samotny, inteligentny, posiadający handel w Warszawie, poszukuje zaraz osoby płci żeńskiej, rozumnej, w średnim wieku. z kapitałem rs. 500, do wspólnego prowadzenia handlu. Wiadomość ulica Złota № 25, m. 7, od godziny 11 zrana do 3 po południu. 7712

Magazyn strojów damskich jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu w dobrym punkcie. Wiadomość Nowolipki № 19, m. 19, od 10 do 12 w południe. 7600

Ogródek z domkiem na restaurację lub bawarję do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 12, drugie piętro, front, m. 5. 7895

Plac z budynkiem 4,200 łokci kw., tanio do sprzedania w dobrym punkcie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość róg Pańskiej i Żelaznej № 45, w sklepie p. Wolskiego. 6945

Pralnia bielizny, mająca liczną klijentelę, z maszyną wiedeńską, do sprzedania tanio z powodu słabości. Nowolipie № 28. 897

Plac 1,687½ łokci kw. w gminie Kamionek za rogatkami Moskiewskiemi, w blizkości pomnika, zdatny na fabrykę, zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Bielańska № 21 nowy, m. 9. 7880

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem od 4,000 do 6,000 rs. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod adresem H. Kulesza w Sokołach, przez stację kolei petersburskiej Łapy, gub. Łomżyńska. 843

Place do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej po rs. 2 kop. 50 za łokieć kwadratowy. Wiadomość Krucza № 14, m. 3. 7735

Przedsiębiorstwo konserwacji, upiększania budowy grobów i pomników L. Tobolewski, Dzika 73, przy rogatce Powązkowskiej. Po cenach nizkich przyjmuje wszelkie zamówienia wchodząco w zakres mego przedsiębiorstwa, jako to: sadzenie drzewek, sprzedaż roślin, ubieranie kwiatami, odnawianie grobów i pomników, jak również budowę nowych i t. p. 7671

Rubli 4,000 do 5,000 potrzeba na 2 № hypoteki domu, oraz rządcy z kaucją. Oferty kantor Kurjera pod wyrazem Maj. 7945

Rubli 3,000 jest do ulokowania na hypotekę domu murowanego w Warszawie, oraz od lat 40 egzystujący sklep mydlarski jest do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość ulica Długa № 10, m. 44, od godziny 2—5 po południu. 7884

Rubli 10,000 do ulokowania na domu w Warszawie, zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w kancelarji adw. przys. F. Nowodworskiego (Mazowiecka № 4), od 6—7 po poł. 7877

Rubli 8,000 potrzeba na spłatę № 1 po Towarzystwie. Wiadomość ulica Nowolipie № 59, u właściciela domu. 7873

Rubli 3,000 do wypożyczenia na 1 № hypoteki lub zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Żurawia № 45, mieszkania 7, od 4—6 po południu. 7860

Rubli 4,000 do umieszczenia na dobry numer hypoteki domu, bez faktorów. Wiadomość Senatorska № 10, m. 4. 7922

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 49. 7914

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych od lat 15 egzystujący, z całem urządzeniem, jest do odstąpienia, ul. Wierzbowa № 6, hotel Angielski, w dystrybucji. 7992

Szynk do sprzedania lub do wydzierżawienia z powodu niemożności prowadzenia dwóch zakładów. Komorne rocznie rs. 400. Wiadomość Krochmalna 38, w szynku, tamże potrzebny subjekt z kaucją. 7767

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania zaraz lub od 1 lipca r. b. Wiadomość ulica Hoża № 64. 7601

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Leszno № 65. 7653

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne 12 rs. miesięcznie. Wiadomość Śliska № 7, mieszk. 17, od 1—7 wieczór. 7630

Wille naprzeciw dworca Nowomińsk do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 7. do godziny 12. 7145

W Piotrkowie guber do sprzedania sklep z wyrobami tabacznemi, jeden katolicki sklep w całem mieście. Adresować poste-restante Piotrków dla S. N. 7908

Wspólniczki lub wspólnika poszukuje się z kapitałem rs. 1,000 do handlu, warunki bardzo dobre. Oferty przyjmuje Kurjer W. pod lit. W. W. 7850

Willa w 5 pokojach, w lesie sosnowym (własnym), na 1 przystanku kolei, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u rejenta Skabiczewskiego, Miodowa. 7449

Zakład cukierniczy od lat 5 egzystujący, w każdym czasie jest do sprzedania. Wiadomość ulica Elektoralna № 34. 7754

Z powodu wyjazdu do Prus, interes korzystny zaraz do odstąpienia. Ul. Freta № 29. mieszkania № 3. 7584

Zakład przemysłowy, egzystujący od lat 30, z wyrobioną klijentelą, z powodu słabości do sprzedania lub zamiany na majątek albo dom. Kapitału do tego potrzeba 30 lub 42 tysięcy rs. Wiadomość w składzie Zygmunta Szleifsteina. Długa № 11, przy Soborze. 7864

Żądane są kapitały na dobra ziemskie. — Wiadomość Zielna № 9, m. 2. 7436

Lokale.

Bracka № 6, m. 7, trzy pokoje umeblowane, razem albo osobno, do wynajęcia zaraz, front. 7942

Cztery pokoje, z tych dwa przeszło po sto łokci kwadr., z przedpokojem i kuchnią, 1-e piętro, balkon, za rs. 360 rocznie, od dnia 8 lipca. Wiad. pod № 1005/39 Krochmalna, wiadomość u właściciela. 6527

Ciechocinek. Lokale od 20 maja. Hoża 8, mieszkania 3. 7021

Do wynajęcia od 1 lipca 5 i 4 pokoje, z przedpokojem i kuchniami, na 3-m piętrze, od frontu; 2 pokoje z kuchenką, na 1-m piętrze, w oficynie, podwójna obszerna wozownia; sklep obszerny po nafcie; zaraz sklep obszerny. Długa № 20, wprost cerkwi. 7574

Do wynajęcia od 1 maja 6 pokojów, wykwintnie umeblowanych, z wszelkiemi wygodami. Bracka 18. 7831

Do wynajęcia salon o 2-ch oknach, z meblami, z osobnem wejściem, na dole. Wiadomość: Wspólna 14, m. 8, od 4 do 6-ej. 7927

Do wynajęcia od 1 lipca, z powodu wyjazdu, Hoża 6, 4 pokoje, z alkową i balkonem, od ulicy, strona słoneczna, na 1-m piętrze, za 460 rs. rocznie. 7882

Jest do wynajęcia od św. Jana sklep, z wystawowem oknem i z dużym pokojem, o dwóch oknach, drugie wejście przez bramę, można wynająć z ogródkiem zdatnym na cukiernię lub mleczarnię. Wiadomość u gospodarza, Miodowa № 18. 7758

Letnie mieszkanie, obok kolei. Osobny dom. umeblowanie, przybory kuchenne. Wiadomość: ulica Zgoda 4, mieszkania 6, codziennie od 3-ej do 5-ej. 7169

Letnie mieszkania, suche, w samym ogrodzie, w domu murowanym, piętrowym, z dużemi werendami, obok parku Cesarskiego i pól czerniakowskich i willanowskich, za rogatką Belwederską w willi Józefinie w Sielcach, do najęcia, lub do sprzedania na dogodnych warunkach, do miasta blizko, nie kosztownie, pomimo, że prawie wszystko donoszą. Wiadomość na miejscu, lub Hoża 5, mieszkania 11. 7775

Letnie mieszkanie, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w ogrodzie na Woli, 3 dom za russką plebanją. Wiadomość u Fijałkowskiego w kolonji Buchwajca. 7904

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, 1⅓ wiorsty od stacji Wołomin. Las sosnowy, kąpiel, żywność, pomoc lekarska. 7896

Letnie mieszkania w Otwocku do wynajęcia. Wiadomość: Ogrodowa 9, mieszk. 7, od 6—6 wieczorem. 7866

Letnie mieszkanie, 8 wiorst za rogatką Wolską, dwór w Babicach: 6 pokojów, lodownia, kąpiel, las. Objaśni właściciel, Hoża 5, mieszk. 12. 7923

Letnie mieszkania przy lesie sosnowym, komunikacja omnibusowa, pół godziny od rogatek, jakoteż pojedyńcze pokoje z życiem.—Wiadomość, Nowolipie 8, mieszkania 2. 7936

Letnie mieszkanie z meblami do wynajęcia, o półtorej wiorsty od Rudy Guzowskiej, pod lasem sosnowym, na kolonji Piotrowina. Wiadomość, Szpitalna 1, mieszkania 5. 8955

Lokal złożony z 6 lub 8 pokojów, z kuchnią, przedpokojem, na Nowym-Świecie, blizko kilku zakładów naukowych, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Miodowa, № domu 12, mieszkania 24. 7496

Letnie mieszkanie w uroczej, leśnej i górzystej okolicy do wynajęcia. Składa się z 5-u pokojów, kuchni, może być podzielone na dwa mieszkania. Las tuż za domem. 5 minut spaceru do kąpieli, 3 wiorsty od stacji, a 2 od miasta Chęcin. Wiadomość: Krucza 40, mieszkania 10. 7121

Lokal na 1-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, od 15 Maja do wynajęcia na całe lato. Krucza № 9, mieszkania 2. 7713

Mieszkania złożonego z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wodociągiem poszukuje od św. Jana człowiek solidny, pragnący część komornego pokryć zarządem tegoż domu. Ktoby z pp. obywateli potrzebował takiego rządcy-lokatora, raczy zostawić adres w kantorze „Kurjera” pod signum: „Rządcy-lokatorowi.” 864

Marszałkowska 140. (Szkolna 5). Lokale po 5 i 6 pokojów od 1 lipca. 7560

Miodowa 15. do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2 pokoje; dwie wozownie. 885

Maj. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, front, 1-sze piętro, słoneczne, wodociąg, zlew, tramwaj, 25 rs., kawalerskie 7⅕; sklep na kawiarnię 20 rs. Śliska 50. 7443

Na letnie miesiące odstąpić mogę kilka pokojów gustownie umeblowanych Marszałkowska № 123, m. 4. 7695

Nowy-Świat № 1. Do wynajęcia I. od 1-go Lipca 88 r. a) Sklep duży z oknem wystawowem od ulicy Nowy-Świat, oraz mieszkanie; b) 5 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2-em piętrze od frontu Nowego-Światu i placu Ś-go Aleksandra, dwa wejścia, zlew, wodociąg i inne wygody. II. Zaraz, sklep od placu św. Aleksandra. Wiadomość na miejscu, od 10—5 po południu. 7921

O 5 wiorst od stacji Warszawsko-Wiedeńskiej Noworadomsk do najęcia na lato, lub rok cały domek w ogrodzie, o 6-u pokojach, za rs. 150. Wiadomość u adwokata Siemiradzkiego. Żurawia 19, w godzinach popołudniowych. 7543

Od 8-go maja pokój duży, umeblowany, usługa, wejście z przedpokoju, od frontu, parter; tamże takiż mniejszy. Aleksandrja 15, mieszkania 1. 7559

Od św. Jana jest do wynajęcia lokal, 17 pokojów, z dwoma balkonami, dwie kuchnie, odpowiednie na pensję, może być także na kilka mieszkań rozdzielone. Wiadomość u rządcy, Nowy-Świat № 15. 7763

Potrzebny pokój dla kobiety, w cenie od 7 do 8 rs. Adres: Nowo-Senatorska „Merkury.” 883

Pokój ze wspólnem wejściem, od maja do lipca. Wspólna 19, m. 28. 7879

Potrzebne zaraz lub od lipca 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia na jednego konia, wozownia. Cena do 400 rubli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla K. D. 400. 7883

Pokój przy familji, może być z usługą i samowarem, ugoda na miejscu. Ulica Hr. Kotzebue № 4, stróż wskaże. 7862

Podwale № 19, do wynajęcia od 1 Lipca r, b. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, na 1-m piętrze od frontu, wiadomość u rządcy. 6575

Stajnia na 3 konie i wozownia, od 1 maja do 1 lipca. Wilcza 1. 7491

Stajnie nowo-wymurowane, (na 24 konie), z wozowniami dla koni wyścigowych, na składy lub fabrykę. Marszałkowska 35. 6971

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa № 15. 884

Salon elegancki z balkonem, zamieniający letnie mieszkanie, umeblowany, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia dla pojedyńczej osoby. Aleja Ujazdowska № 35, m. 3. 7871

Suteryna z motorem gazowym i transmisją, zdatna na fabrykę wód mineralnych i t. p., zaraz do wynajęcia. Bracka 16. 7887

W pałacyku, Nowo-Wiejska 34, róg Kaliksta, do wynajęcia dwa mieszkania, w ogrodzie, po 4 pokoje, mogące być połączone; tamże sklep z mieszkaniem—3 pokoje, oraz stania, obora, wozownia i mieszkanie dla dorożkarza. 7627

Włodzimierska 21. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. mieszkanie, na 1-m piętrze od frontu, złożone z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni. oranżerji, łazienki i t. p. 7768

W Skierniewicach do wynajęcia na letnie mieszkanie pięć pokojów z kuchnią, werendą na ogród i trzy pokoje z kuchnią. Bliższe warunki na miejscu u pomocnika zawiadowcy Grzesiewicza. 7917

Willa w lesie sosnowym z kąpielą doskonałą, do wynajęcia na letnie mieszkanie, o 4 wiorsty od Grodziska. Bliższa wiadomość: ulica Bracka № 18, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 7926

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Hożej № 20 mieszkanie suche, ciepłe, okna południowe, z dwoma wejściami, od frontu, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, 2-ch śpiżarek, wodociąg, zlew, 3-cie piętro, rs. 430 rocznie. 7796

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, z widokiem na ogród, do wynajęcia od św. Jana. Ogrodowa 60. 7951

4 pokoje, kuchnia, parterowe, po fabryce środków opatrunkowych, na lokal fabryczny i t. p. lub mieszkalny. Sklep, pokój, kuchnia do wynajęcia od 1-go lipca. Piekarnia każdego czasu. Ul. Śliska № 18 lub Piękna № 45, u właściciela. 7885

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkony, 1-e lub 2-e piętro, od frontu, z widokiem na ogród, w domu czystym i cichym. Ulica Złota 2. 7891

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Opieka. Pomieszczenie wygodne. Warunki przystępne Krucza 38. 7935

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy sekretne, udziela porad w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 7948

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 7924

Blondynka dwudziesto-miesięczna, roztropna, do umieszczenia na własność. Oferty: Kantor Kurjera pod Czesława. 7912

Fortepian wiedeński do wynajęcia. Ulica Wspólna № 40, mieszkania 14, w godzinach popołudniowych. 7774

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 627

Inżenier górniczy podejmuje się poszukiwań węgla i rud, za małe wynagrodzenie. Wiadomość w księgarni Marsz. 122, róg Zgody. 7721

Ktoby miał do odstąpienia altany, albo werendy ogrodowe prane, dać znać: ulica Dzielna № 47, do bednarza. 7919

„Marie,” Nowy magazyn, Marszałkowska 143. Najtaniej wstążki, woalki, galanterja, perfumerja. 849

Mamka przybyła ze wsi, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Szkolna № 10, stróż wskaże. 7868

Maszyny do szycia do pończoch i rękawiczek przyjmuję do reperacji Mechanik Frankowski. Marszałkowska 129. 7913

Nowość! dla panów właścicieli domów. Drzwiczki hermetyczne bez śrub, zamykające się własnym ciężarem, poleca specjalna fabryka kominków żelaznych, drzwiczek hermetycznych, przyborów piecowych i kuchennych Adolfa Haensel, Chłodna 16. 729

Nowo-otworzony magazyn Jadwigi baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51, róg Wareckiej, poleca ubiory kościelne, dywany, obrazy, hafty salonowe i wszelkie roboty damskie. 6741

Obiady prywatne wydają się w domu, jakoteż i na miasto. Elektoralna 8, mieszkania 7. 7734

Osoba wyjeżdżająca do Szczawnicy może zabrać panienkę lub chłopczyka potrzebujących kuracji, którym zapewnić może wygody i troskliwą opiekę. Oferty: Kurjer Warszawski litery A. G. 7898

Od rs. 2 suknie, okrycia przyjmuję elegancko wykończam. Tamże potrzebna kompletnie uzdolniona panna. Nowolipie 30—53. 899

Obiady prywatne w domu i na mieście. Wilcza 6—8. 7952

Obiady prywatne, urozmaicone, zdrowe, smaczne, miesięcznie. Chmielna 28, mieszkania 2. 7943

„Pluton” fabryka palenia kawy i cykorji przeniesiona na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 776

Panna z dobrej rodziny szuka odpowiedniego towarzystwa do Krynicy lub Nowego-Miasta na wspólny koszt. Porozumieć się: poste-restante Wiktorja 2345. 7500

Przybłąkanego psa blado-żółtego, młodego, można odebrać. Trębacka 15, szwajcar. 7859

Poszukuję osoby do towarzystwa, inteligentnej, muzykalnej, na parę godzin dziennie. Tamże pokój frontowy do odnajęcia. Plac św. Aleksandra № 14, m. 4. 7911

Pani jadąca do Nowego-Miasta na kurację hydropatyczną, potrzebuje towarzyszki na wygodnych warunkach. Dowiedzieć się na Szpitalnej, dom Zdrowia № 8, u p. Falkowskiej. 7816

W dniu onegdajszym wieczorem, jadąc ul. Nowym-Światem w stronę placu św. Aleksandra, zgubiono pierścionek z monogramem J. M. z koroną, uczciwy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do szwajcara dyrekcji głównej T. K. Ziemskiego, ulica Erywańska. 7876

Znana z taniości pracownia sukien Heleny Sznage, dawniej Długa 12, przeniesioną została na ulicę Kościelną № 12, wprost Nowego-Miasta, o czem mam honor zawiadomić łaskawe klijentki. 7925

25 rs. nagrody, kto odprowadzi wyżlicę od szczeniąt, pointer białą, z żółtemi łatami, z obrożą skórzaną zamkniętą na kłódkę i medalem na 1888, na Niecałą 14, mieszkania 2. 7867

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny n. 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Апрѣля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).